Dzien. Poznański
odzi codziennie z wy-
kiem poniedziałków
dni poświętnych.

zedpł. kwartalna
w miejscu 2 tal.

Pocztach krajowych
tal. 13 sgr 9 fen.

Wszelkie rękopisy
Dzien. Pozn. przysłane
nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.

Pojedyńcze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen.
w Ekspedycyi
przy Placu Wilhelm. Nr. 8.

Listy
do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być
frankowane.

№ 53. Niedziela, 5 marca 1865. № 53

Poznań, 4 marca. Kiedy Historya Cezara, dotąd na prawie jedynie z przedmowy, którą podaliśmy w tłómaczeniu dosłownem czytelnikom naszym, wywołała tak liczne sy w dziennikarstwie, niechaj wolno tu będzie zamieścić co pisze nie o téj „wielkiéj Nieznajoméj," ale o znanéj do przedmowie jeden z naszych londyńskich korespondentów:

× **Londyn**, 28 lutego. Dzieło cesarza Napoleona i przedmowa do niego, obudzają tu dosyć żywe zajęcie, w sferach ukształconych. Sam fakt wydania, dosyć niezwykły i nie jący w obyczajach panujących, szczególniéj dzisiaj, świadczy o poszanowaniu nauki, o uznaniu wartości słowa, o wiew pewne zasady: co w człowieku władnącym losami milionów ludzi, już jest zasługą. Tendencya wszakże przedmowy dzieła, która jest nauką a d n a t i o n e m, o misyi wielkich ostek i dynastyi, do wielu uwag powód daje.

Nie można zaprzeczyć, że w dziejach pojedyńczy ludzie sto występują nad ogół z jaśniejszą wiedzą jego przeznaczeń i posłannictwem kierowania narodami, poprowadzenia kości do stanowczego zwrotu. Lecz aby dzieje uznały owę yą opatrzną bohaterów i dynastyi, potrzeba ażeby myśl przewodnia wybitnie się zarysowała. Następstwem Brutusa nie są Kaligule i Neronowie, którzy wyrastają na zgniliźnie społeczeństwa. Nie idzie téż tu wcale o Rzym, Juliusza zara i cezarów Rzymu, ale o ideę Napoleońską dzisiejszą posłannictwo cesarstwa we Francyi, a przez Francyą w Europie i na świecie. Idea ta mimo podpory jaką sobie świeżo ybrała w zasadzie narodowości, nie jest wcale jasną ani ażną, jest połowiczną, mętną, niepewną.. W obec posłannictwa narodu francuskiego, które było w dziejach jasném, ya cesarstwa wydaje się nieoznaczoną, nieokreśloną. yjmując wyniki zdobyte przez rewolucyą 1789 r. cesarstwo istocie staje na drodze do ich urzeczywistnienia, uznaje bodę ale zostawuje sobie prawo wymierzania jéj ludom, reilituje panowanie z łaski Bożéj, z małą odmianą formuły Opatrzność wyrażającą się przez masy. Opierając się na nym suffrage universel, opiera się na wygodnéj fikcyi i na kiéj niesprawiedliwości ochrzczonéj dźwięcznem imieniem. że jest tutaj w gruncie głosowanie powszechne? Nie zasadą środkiem guwernamentalnym. Jestli sprawiedliwém wzy zarówno do głosowania i tych co potrzeb kraju najmniej pojęcia nie mają i tych co je rozumieją? Głos wyrobnistu przeważa dziesięć głosów prawdziwéj intelligencyi. zeczy więc jest to zaparcie intelligencyi dla mas, z któremi lki rząd z łatwością sobie da radę, dobrobytem i małemi pstwami je zyskując. (Podnoszenie to dobrobytu tam ragdzie jest środkiem tylko, ułatwia postęp ludzkości. Przyp. .) Misya cesarstwa więc tłómaczyć się może materyalnym ępem kraju okupionym kosztem swobody i przelaniem ponictwa wielkiego narodu znającego swe drogi i przeznania, na jednego człowieka i dynastyą, która ściśle biorąc znaczenie hamulca i wędzidła. Jest to misya ujemna, następstwach prowadząca przez zabicie swobody do tego ego, do czego wiódł atentat Brutusa, przez zabójstwo Ce mutatis mutandis. Francya doskonale pojmowała, czuła rażała swe posłannictwo cywilizacyjne, cesarstwo poymuje je, a niewypowiada czém zastąpi. Postawionéj za narodowości równie ułożonéj jak zasada głosowania powszechnego, cesarstwo nie może czynem poprzeć. We Włoszech nawet uznając tę zasadę cofnęło się przed zupełnem jéj urzeczywistnieniem, postawiło ją i skrępowało; ponieważ przedewszystkiém chce żyć i trwać, a niepojmuje że trwanie okupuje się nie ostrożnością i rozumem, ale ofiarą i poświęceniem. (Rzeklibyśmy ogólniéj: pożytkiem dla drugich. Przyp. Red.)

Cóż przynosi dynastya Napoleońska światu? Programat z dnia na dzień formułowany inaczéj, w rzeczy zwrót do prawa jednego nad wszystkiemi, z przemocą siły materyalnéj mas ludu i wojska. W tém tylko cesarstwo Napoleona III logicznem jest następstwem cesarstwa Napoleona I, że jak tamto opiera się i wierzy w siłę. Zasady w jakie się ubiera nie wytrzymają surowszego rozbioru, zlanie bowiem w epoce dojrzałości, jaką doścignęła Francya, władzy całéj na ręce jedne, ani jest w duchu wieku i jego potrzebie, ani się daje wytłómaczyć. Posłannictwa narodów w dzisiejszych czasach nie potrzebują uosobień i wcieleń, czasy inkarnacyi Wisznu i Brahmy przeszły niepowrotnie. Może być że Francya zyszcze wzmagając swe siły materyalne, ale że droga jéj przeznaczeń jest zwichniętą, to ona widzi i czuje sama, i dla tego coraz szerzéj rozchodzi się misya cesarstwa z misyą narodów, stając z nią prawie w zupełném przeciwieństwie.

Nie jest to epoka w któréjby ludzi na słowa i ciemne pojęcia pochwycić można: rozumieją wszyscy doniosłość zasad i ich następstwa. Cesarstwo jednocząc tylko swą ideę z ideą narodu, mogło swe losy z jego losami zjednoczyć. Niepotrzeba mu Brutusa, gdy samobójstwem skończyć może. Największa zręczność, drobne ustępstwa i półśrodki mogą przedłużyć trwanie ale nie zabespieczą bytu, gdyż byt na fikcyach i złudzeniach ugruntować się nie może.

Z zasad rewolucyi francuskiéj cesarstwo wzięło te tylko, które mu przysługiwać mogły, w istocie saméj niema nic sprzeczniejszego nad ideę cesarstwa z ideami rewolucyi francuskiéj. Demokratyczne podstawy cezaryzmu są kruche, gdyż lud emancypowany i wykształcony, dojrzalszy staje się razem ze wszelką intelligencyą nieprzyjacielem cesarstwa, jak skoro udziału w rozporządzaniu losami swemi zapragnie. Nie obmywa to cesarstwa z pierworodnego grzechu wszystkich absolutyzmów, że stoi oparte na głosowaniu powszechném. Któż niezna jego charakteru i wartości?

To więc co pro domo sua w przedmowie powiedział ukoronowany autor, wygląda na niezręcznie wykryty cel książki, i część wartości jéj odebrać może. Misye wielkich ludzi czynami się dowodzą nie słowy, cóż gdy nawet słowa najpozorniejsze, ściśléj rozebrane okażą się głosem bez istotnego znaczenia. Tak jest tu właśnie.

Misya cesarska dotychczas jest całkiem dynastyczną, monarchiczną, konserwacyjną i z natury swéj potrzebom i aspiracyom epoki przeciwną, najzręczniejsze argumentacye charakteru tego jéj nie odbiorą. Tak rozumują tu ludzie, a ja wam powtarzam tylko co słyszę.

Wiek nasz doskonale rozumie zarówno z cesarstwem potrzebę normalnego rozwijania się dalszego i pochodu bez wstrząśnień i rewolucyi, ku postępowi, ale właśnie absolutyzm i jedynowładztwo cezaryzmu stoi na przeszkodzie temu rozwinięciu spokojnemu i wytrwałemu.

Cesarstwo naprózno pochlebia sobie, że ono potrafi zaprzeć drogę koalicyom i poprowadzić stopniowo do owéj swobody mającéj gmach ukoronować. Z natury swéj cesarstwo ze swobodą i współudziałem inteligencyi w rządzie, pogodzić się nigdy nie może; a żaden rząd dobrowolnie się nie ogranicza i nie dzieli swą siłą. Im szczęśliwszym jest tém pewniejszym siebie i więcéj ma powodów wierzyć w to, że przy zasadzie swéj zostać powinien.

To więc co się mówi ad intende urbi et orbi, o dynastycznéj misyi Napoleonidów, straconém jest dla dzisiejszego czasu, nawet przykład Juliuszu Cezara nas nie przekonywa o gwałtownéj potędze instytucyi cezaryzmu w XIX wieku wydającéj się nam dziwnym anachronizmem. Pojmujemy go jako przejście, jako chwilową konieczność, jako malum necessarium, nie rozumiemy jako systemu i programu dłuższego. Misya geniuszów, przypuściwszy nawet geniusz, nie są spadkowe, a anatomia instytucyi obnaża ich tajemnice i wskazuje że wewnątrz niema nic coby mogło stanowić rękojmią na przyszłość. Zdaje się że co się tyczy samego dzieła cesarskiego krytyka poważna, ścisła, surowa, jest dlań najlepszym hołdem i uznaniem. Na tém polu Cezar ma prawo być sądzonym i rozbieranym jak najchudszy z literatów, spodziewamy się że mu ten honor uczyni europejska krytyka.

Niepowiem wam kto, ale jeden z najpoważniejszych mężów stanu w Anglii nazwał Historyą Cezara, wychodzącą w téj chwili „ogonem psa Alcybiadesowego (la queue du chien d'Alcibiade)"; o ile słusznie sądzić nie chcę, boć nie sądzę żeby Francya i Europa tak bardzo dziełem tém zająć się miały.

Donosiliście w dzienniku waszym o literacie, który ma sobie udzielone pozwolenie od p. Plon tłómaczenia dzieła na język polski, ja mógłbym wam także wymienić kogoś, co się zgłaszał do p. Plon ofiarując przekład historyi Cezara gratis, z warunkiem aby dochód z tłómaczenia przeznaczony był dla komitetu franko-polskiego, i otrzymał odpowiedź, że propozycya tego rodzaju nawet przedstawioną wyżéj być niemoże.

NPan raczył nadać radzcy rejencyjnemu Minutolemu w Legnicy charakter tajnego radzcy rejencyjnego.

× **Berlin**, 3 marca. Poufna Prov. Cor. streszcza pruskie żądania co do księstw zaelbiańskich sformułowane w depeszy wysłanéj do Wiednia, w sposób następujący, obejmując punkta główniejsze:

„Siła obronna księstw ma być jak najściśléj złączoną a nawet powinna zlać się w jednę całość z armią i marynarką pruską; niewystarcza konwencya militarna. Najściślejsze połączenie zwłaszcza pod względem floty jest głównéj wagi. Potrzeba rozlicznych fortyfikacyi. Na to potrzeba Prusom zupełnéj dyspozycyi nad stanowiskiem militarném po obu stronach ciaśniny Alseńskiéj, nad portami wojennemi w przystani Kilskiéj, nad fortyfikacyami i portami wojennemi po obu stronach kanału łączącego morze Północne z Bałtyckiém. Wreszcie koniecznem jest przystąpienie Księstw do Związku celnego, również przyłączenie się ich do wielkich zakładów pruskich komunikacyjnych. Jedynie po zabezpieczeniu zupełnego wykonania tych nieodzownych założeń, mogą Prusy spełnić swe zadania i podać rękę do stanowczego uregulowania kwestyi."

---

lbus górczyński. Stypendya dla gospodarzy włościańskich. Od rolnicze. Peryodyczne piśmiennictwo kucharskie. Powinszowa pod krzyżową opaską. Historya Cezara i cenzura warszawska. Księga nowego rycerstwa polskiego).

Z przedmieścia.

Zażywając często przechadzki na szosie ku Górczynowi wadzącéj, miałem nieraz sposobność czynienia uwag i spostrzeżeń z powodu spotykanych tamże obywateli i obywatelek górczyńskiéj i miejsc przyległych, idących do miasta lub zeń wracających. Ileż to razy przebywa Górczynianin czynianka tę niedługą ale zawsze nieco mozolną lubo drogę do Poznania? rzadko bez ciężaru wielkiego lub go, wielokrotnie w deszczu lub w skwarze. Są wprawie i szczęśliwsi pośród nich, którzy nie pieszo ale na wózkomunikują się z miastem, ale i ci chcć nie tyle swego końskiego tracą czasu i mozołu; a czas i mozół ich koni uncie na ich własny przechodzi rachunek. Tę samę zędność tedy czasu i mozołu, którąśmy niedawno w odu Dziennika podnosili ze względu na uczenie się obęzyków i korzystanie z obcych literatur przez dobre tłózenia i kompilacye, chcielibyśmy wyłożyć mieszkańcom egłych Poznaniowi osad ze względu na komunikowanie z miastem.

Wiadomą jest rzeczą, że najlepsze interesa na targu, tak edający jak kupujący, robią ci, którzy najwcześniéj się ą; wiele tu nieraz warte półgodziny i kwadrans. Zkoa więc ten, kto prędzéj przybędzie; gdyby tedy i najbieszy mógł jechać do miasta z Górczyna, zamiast pieszo ić kilka razy w tydzień, przez rok stałby się o pewną bogatszy. Tak samo opłaciłby mu się wcześniejszy podo domu, gdzie nieobecność często wiele kosztuje. Bytakże oszczędność w obuwiu; nie liczę już korzyści na iu i oszczędności w fatydze. Jeżeli więc Stachowiak np. howałby sobie, żeby jeżdżając do Poznania zamiast chopieszo sam i domownicy jego oszczędzili w rok 60 tal., mógłby on z tych 60 tal. c z t e r d z i e ś c i nawet poświęcić na opłatę jazdy, gdyż zawsze jeszcze pozostałoby mu w kieszeni czystego zysku d w a d z i e ś c i a. Zapewne Stachowiak owemi czterdziestu talarami konia i wozu kupić i utrzymaćby niemógł, ale dziesięciu takich Górczyniaków wspólnie, jak Stachowiak, czterystu talarami jużby może i takiego konia i taki wóz długi któryby wspólnie im dziesięciu do komunikacyi z Poznaniem służył, sprawić sobie mogi. Wszyscy zaś dziesięciu razem oszczędziliby przez rok dwieście talarów.

Również i ci, którzy już mają konie, mogliby wspólnemi siłami wprowadzić oszczędność w transporcie. Wielu z nich nie zawsze z pełną bryką jedzie do Poznania; a jeżeli 6 par koni ciągnie to, co jedna uciągnąćby mogła, pięć par marnuje czas i obrok, które inaczéj zużytkowane przyniosłyby znaczne korzyści w gospodarstwie. I ci tedy co mają konie, i ci którzy ich nie mają skorzystaliby, gdyby regularnie, z początku co targ, późniéj codziennie chodził z Górczyna wielowóz, albo o m n i b u s, tak urządzony, iżby zasieść w nim mogło kilkanaście osób, każda z małym pakunkiem za niejaką opłatą. Urządzić to możnaby albo przez połączenie się kilku w towarzystwo, wspólnemi siłami, albo przez przedsiębiorstwo jednego. Nie od razu szłoby tu gładko; ale z czasem przyzwyczajonoby się i tak przedsiębiorca, jak ogół mieliby się z tém dobrze. Jedno byłoby tu niejaką zawadą, ale znów nie nieprzebytą, tj. szerokie spódnice obywatelek górczyńskich, ale to już nie moja rzecz w to się wdawać.

Z wielkiém zajęciem czytałem sprawozdanie z odbytego w Chełmnie 9 lutego br. walnego zgromadzenia Towarzystwa rolniczego Ziemi Chełmińskiéj. Ze składek Towarzystwo zebrało 465 tal., wydało 230 tal. 4 sgr. Sumy te świadczą o pożyteczności tegoż Towarzystwa, gdyż gdyby go nie było, pieniądze tak znaczne zamiast na cel chwalebny byłyby się w wielkiéj części obróciły na rzeczy próżne lub szkodliwe. Towarzystwo posiada w kasie 234 tal. 26 sgr. Wzięło ono 3 uczniów w opiekę, z których jeden się tylko udał i jest na akademii rolniczéj. Nic niemam przeciwko akademiom rolniczym, ale zdaje mi się, że Towarzystwo przeważnie z włościan złożone, powinno starać się o uczniów dla małych gospodarstw, nie dla wielkich, jacy się kształcą na akademiach. I dla tego owe 234 talary pozostałe w kasie najlepiéjby zużytkowano, gdyby wysłano za nie dwóch młodszych, a sprytnych gospodarzy do Niemiec, jednego, żeby się nauczył uprawy jakiéj specyalnéj np. szparagów około Ulmu, albo kapusty, a drugiego, żeby przypatrzył się pielęgnowaniu drzew owocowych. Ci dwaj gospodarze młodzi, wysłani kosztem wspólnym za granicę, wróciwszy byliby wzorem dla innych i zachętą korzystania z dobrodziejstw Towarzystwa.

W Wągrówcu mają 6 marca członkowie Towarzystwa rolniczego połączonych powiatów północnych obradować nad obmyśleniem środków ku zyskaniu współudziału posiedzicieli mniejszych. Radziłbym, aby poprzednio jeden z członków przejechał się do Prus Zachodnich, tamby w téj mierze mógł się poinformować. Mnie się zdaje, że najgłówniejszym środkiem byłaby decentralizacya Towarzystwa. Jak wszędzie, tak i tu siły zbiorowe więcéj dokonywają przez gromadzenie pieniędzy niż przez kupienie myśli; i nigdy dość wysoko cenić nie można pracy indywidualnéj. Gdyby się znalazło stu ludzi w Księstwie, którzyby co niedzielę o d c z y t a l i po prostu dla gospodarzy mniejszych rozdział z „Gospodarza" p. Ignacego Łyskowskiego, przynieśliby znakomity pożytek dla dobrobytu klas włościańskich. Nadto należałoby szerzyć gorliwie trzy rozprawki tegoż autora: o płodozmianie, o nawozach i o uprawie roli. Przytém, gdyby ten i ów odwiedził gospodarstwo swoich mniejszych sąsiadów, powiedział temu i owemu co potrzeba aby się polepszyła wełna jego owiec, rasa jego bydła, uprawa jakiéj rośliny najlepiéjby mu się opłaciła itd., więcéjby dokonano, niż przez liczne zgromadzenia, na którychby panowie rozprawiali o wyścigach, a włościanie patrzeli, słuchali, zażywali tabakę i nic nie rozumieli. Przestając z gospodarzami włościańskiemi, oglądając ich gospodarstwa, dowiedziałby się niejeden, coby trzeba ogółowi wyłożyć i znalazłby często temat, którzyby można opracować piśmiennie dla P r z y j a c i e l a L u d u.

Bardzo praktyczną myśl napotkałem w pewnéj gazecie

Doniesienie to organu specyalnego rządu pruskiego zgadza się jak widzimy najzupełniéj z podaniami Neue freie Presse wiedeńskiéj, jakkolwiek tymże całe stado natchnionych korespondentów zaprzeczyła. Zapewne odnosi się to zaprzeczenie, jak zwykle, do jakiegoś punktu natury podrzędnéj, podczas gdy rzecz sama pozostaje prawdą niezaprzeczoną.

Posiedzenie dzisiejsze izby poselskiéj liczy się między ciekawsze. Uzasadniał na niém poseł Möller interpelacyą, czy rząd pochwala że landrat powiatu iławskiego w swoim Kreisblacie zawezwał mieszkańców powiatu „aby przy nastąpić mających nowych wyborach do izby poselskiéj głosowali na p. Tettau Tolksa“, a jeżeli tego postępowania nie pochwala, jakich użyje środków naprzeciw zawartemu w tém ścieśnieniu urzędowém konstytucyjnéj wolności wyborów. Pan Möller był zdania, że wspomniona odezwa przykrojona wedle systemu dziś we Francyi używanego, i zdaje mu się że coś podobnego w Prusiech się jeszcze nie dzieje. Krótko przed odezwą jakiś radzca rejencyjny objeżdżał powiat iławski, wpływał na wyborców a nawet płci pięknéj przedstawiał położenie w najczarniejszych kolorach. Landrat zdaje się działa nie bez instrukcyi swych przełożonych. Odezwę jego włościanie uważają za groźbę lub obietnicę. Gdzie w innych państwach konstytucyjnych coś podobnego się dzieje, przynajmniéj mieszkańców opozycyjnych nie kneblują, ale pp. Maurach i Kamptz zaprowadzili rządy prefektowe, i czegoż dopięli? Oto większość jednego głosu, a rozdraźnienie mieszkańców rośnie.

Na to minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg odpowiedział, że odezwa interpelanta wywołała odezwę landrata. P. minister obiedwie odezwy uważa za uprawnione. Landrat dobrze robi objeżdżając powiat i zwracając uwagę na ludzi rządowi oddanych. P. minister mniema ze przy tém niepodobna grozić, i twierdzenie podobne poczytuje za oszczerstwo dopóki mu faktów z osobna nie dowiodą. W Prusiech nie można przeprowadzić reform zbawiennych bez udziału stronnictwa konserwatywnego. Interpelant nie jest sędzią kompetentnym o zachowaniu się wysoko postawionych urzędników pruskich.

Möller replikował względem zarzutu oszczerstwa.

W przyszłym tygodniu rozpoczną się w izbie poselskiéj rozprawy nad budżetem, które niezawodnie żywo zainteresują uwagę ogólną, i które rzeczywiście w młodym żywocie parlamentarnym bywają kamieniem probierczym dojrzałości konstytucyjnéj.

Z Ziemi Michałowskiéj, 1 marca, piszą do Nadwiślanina: Dnia 18 lutego rb. odbył jeden z żandarmów golubskich w asystencyi kilku ułanów rewizyą po dworach w Piątkowie, Pułkowie, Lipnicy i Ryńsku. Rewizye te były bezskuteczne, gdyż ludzi bez legitymacyi których szukano, nie znaleziono. Jednego z robotników w Pułkowie, który się na miejscu wylegitymować nie mógł, przyaresztował żandarm i odstawił go do Wąbrzeźna, gdzie go jednakże następnie uwolniono. Powody do rewizyi niewiadome, fałszywa jak zwykle denuncyacya była niezawodnie przyczyną tego. Może być, że uskuteczniono rewizyą, ażeby zapobiegać schronieniu się popisowych przed nastąpić mającą branką w Królestwie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 2 marca. Dnia 5 bm. jako w rocznicę wstąpienia na tron cara Aleksandra II odbędzie się w zamku uroczysta recepcya. Spodziewane jest także na dzień ten ogłoszenie nowych ukazów, mianowicie mają nadzieję niektórzy, że nastąpi amnestya dla osób wywiezionych bez wyroku i bez przyczyny na wygnanie w głąb Rosyi.

ROSYA.

Petersburg, 26 lutego. Dnia 17 lutego otworzono komunikacyą telegrafową z Teheranem.

— Ros. Inw. podaje następujący rozkaz ministra wojny. „N. Pan, w widokach lepszéj organizacyi kraju Orenburgskiego i Syberyi zachodniéj, najwyżéj rozkazać raczył: 1) Utworzoną w roku zeszłym w kraju Zaczujskim linią przodową połączyć z linią Syr-Daryjską, i utworzyć z całéj przestrzeni pogranicznéj wraz z posiadłościami środkowo-azyatyckiemi, od morza Aralskiego do jeziora Issyk-Kul jeden obwód, z nazwaniem go Turkestańskim. 2) Zarząd nowego obwodu poruczyć oddzielnemu gubernatorowi wojennemu, włożywszy na niego również dowództwo wszystkich rozlokowanych tam wojsk. 3) Gubernatora wojennego obwodu Turkestańskiego poddać pod zwierzchnictwo, pod względem wojennym, dowodzącego wojskami kraju Orenburskiego, pod cywilnym, jenerał-gubernatora Orenburskiego. 4) Gubernją Samarską oddzielić od kraju Orenbugskiego i pod względem wojennym przyłączyć do Kazańskiego okręgu wojennego.“

Rozkazem cesarskim zostający przy ministerstwie wojny, jenerał-major Czerniajew, mianowany został gubernatorem wojennym obwodu Turkestańskiego, z pozostawieniem w sztabie jeneralnym.

— Odes. Wiest. donosi: „W roku zeszłym przez port Petersburgski przywieziono towarów za 91,340,137 rs. wywieziono za 45,753,900 rs.; tym sposobem przewaga przywozu nad wywozem dochodzi do 45 mil. rub. Oto deficyt, który dla ogólnéj pomyślności Cesarstwa, wypadało pokrywać portom południowym. Zadanie to porty południowe spełniły z powodzeniem, ale z tém wszystkiém wywóz złota i srebra przewyższył przywóz ich do portu Petersburgskiego o 7 milj. rub. (w 1863 roku około 39 milj. rub.) Obroty handlowe jednego portu odeskiego w 1864 roku przedstawiają się nam jak następuje: przywóz na 37,981,078 rs., wywóz na 9,426,894 rs., różnica 28,554,194 rs. Nie bacząc na tak znaczną przewagę, do portu odeskiego przywieziono złota i srebra (po odtrąceniu wywozu) nieco więcéj jak 1 milion rub. Tym sposobem usługa Odessy dla całéj Rosyi zawiera się w tem, że wniosła nam 1 miljon rub. monety brzęczącéj i sama jedna pokryła większą połowę deficytu, wniesionego do naszego bilansu handlowego przez obroty portu petersburgskiego. Drugą połowę wzięły na siebie porty Azowskie. Oto najwymowniejszy dowód tego, że na południu cała nasza siła.“

AUSTRYA.

Wiedeń, 2 marca. Poufna Gen. Cor. zaprzecza paryskiéj La France z dnia 27 lutego donoszącéj, że znowu rząd austryacki postępuje w Galicyi surowiéj i że rozpoczęto na nowo procesy polityczne oraz uwięziono osoby mające polityczne znaczenie.

Wiedeń, 3 marca. Oestr. Const. Ztg i Botschafter zaprzeczają twierdzeniom Kreuzzeitungu, jakoby pruskie propozycye przyjęto tu przychylnie. Przeciwnie oświadcza Botsch., że propozycye te uznano tu jako niemożliwe do przyjęcia.

N. fr. Presse odbiera z Berlina niejakie wskazówki o treści owéj depeszy z d. 21 z. m. Daje się ona ująć w cztery punkta główne:

1) Zanim gabinet pruski zapuści się w rozbiór zapatrywania względem załatwienia kwestyi szlezwicko-holzackiéj, które wyjawił rząd austryacki w toku dotychczasowych układów wstępnych, uważa za właściwe oznaczyć w formie o ile można najwybitniejszéj, praktyczne cele, które muszą przy owém załatwieniu powodować Prusami jako państwém najwięcéj interesowaném. Do tego posłużyć winno wyłuszczenie żądań, których uwzględnienia gabinet pruski „dla zabezpieczenia interesów Prus i Niemiec,“ od Księstw nadelbiańskich się domaga. Wyłuszczenie takowe dołączone jest do depeszy w osobném exposé.

2) Jeżeli owe wyłuszczenie praktycznych celów, które według życzenia gabinetu pruskiego przedewszystkiem winno być podciągnięte pod rozwagę, pozyska uznanie przez Austryą podstawę dalszych układów, wówczas Prusy są w możności wyrzeczenia się wcielenia Księstw.

3) W takim razie byłyby Prusy również każdéj chwili gotowe porozumieć się z Austryą względem trybu ukonstytuowania Księstw na podstawie monarchicznéj, a to mianowicie powodując się nie przychylnością dla któregokolwiek z dotychczasowych pretendentów, lecz wyłącznie zasadami prawa.

4) Gabinet pruski nie zaprzecza, iż przy uregulowaniu kwestyi dynastycznéj, zwiąskowi przysługują „niejakie prawa odnośnie co do Holzacyi, lecz równocześnie oświadcza bez ogródki, iż Prusy nigdy nie uznają podobnychże praw Związku odnośnie do Szlezwiku.

Pozostaje nam jeszcze wspomnieć o żądaniach wymienionych we wspomnioném memorandum pruskiém. N. f. Presse z któréj wiadomość powyższą podajemy, wylicza je w następującym porządku:

1) Rząd pruski otrzyma zwierzchność terytoryalną nad Rendsburgiem, Kielem, Eckernförde i List, tudzież nad brzeżem kanału do morza północnego, który ma być wybudowany kosztem Prus; 2) prawo poboru majtków; 3) nieograniczone prawo rozrządzania wojskami szlezwicko-holzackiemi w czasie wojny, poddania tychże pod dowództwo pruskie w czasie pokoju; 4) zarząd cłowy, pocztowy i telegraficzny nadto szczególne korzyści przy użytkowaniu z wspomnionego kanału; 5) przystąpienie Księstw do związku celnego.

Jeżeli rząd pruski istotnie postawił powyższe żądania, pytać się godzi, co pozostanie dla przyszłego księstw monarchy?

FRANCYA.

± **Paryż**, 28 lutego. Monitor dzisiejszy jest w usposobieniu zaprzeczania wszystkiemu. Wiadomém jest iż od kilku krążyła pogłoska, o podciągnięcie dzienników niepolitycznych pod prawo stempla, dziennik urzędowy zaprzecza pogłosce. Tém lepiéj dla dzienników literackich, których większa część nie byłaby w możności wytrzymania téj ciężkiéj próby; tém gorzéj dla dzienników politycznych, które łudziły się nadzieją zmniejszenia opłaty stemplowéj, przy rozszerzeniu jéj na wszystkie publikacye czasowe. Prawo stempla jest zbyt uciążliwém we Francyi, tamuje ono rozwój dziennikarstwa i mu z natury rzeczy wyradzać monopol dzienników już ustalonych i gdy połączemy z trudnościami uzyskania upoważnienia, z zarażeniem kaucyi, skoro ostrzeżenia przesyłane dziennikom a nawet ich zawieszenia, nie podlegają władzy sądowéj, ale wynikiem usposobienia niekontrolowanych władz administracyjnych, pojmiemy łatwo dla czego tak mało zakłada się codziennych dzienników, a dla czego we Francyi nie ma dziennika prawdziwie niezależnego.

Drugie zaprzeczenie zamieszczone w Monitorze, ścisa się do niepomyślnych wiadomości, przywiezionych z Meksyku przez parostatek „Vera-Cruz,“ należący do kompanii za atlantyckiéj. Wiadomém jest o ile kwestya Meksykańska w skutku ostatnich wypadków stała się drażliwą dla rządu francuskiego, nic przeto dziwnego, iż z taką troskliwością stara się czuwać ażeby nie zatrważuć umysłowo, mianowicie w chwili gdy ma się rozpocząć rozprawy nad adresem. Zaprzeczenie urzędowe opiera się na tém że „Vera-Cruz“ odpłynął o dwa dni tylko później od statku „Tampier“ który przywiózł depesze urzędowe rzucające zupełnie inne światło na położenie Meksyku. Monitor twierdzi, że dwa dni niemogły stanowczo wpłynąć na powodzenie padki i że przeto wiadomości te są fałszywe. Zachodzi tylko jedna wątpliwość, jaka jest gwarancya nieomylności depeszy urzędowych? Przecież od tak dawnego czasu Monitor ogłaszał o zupełném wytępieniu Juaristów, o błogiem usposobieniu mieszkańców Meksyku, a jednak walka trwa ciągle, guerilla kraj niszczą, miasta w głębi kraju oświadczają się przeciwnie dowi, trudno przeto przykładać bezwarunkowo wiarę do przeczeń urzędowych.

---

niemieckiéj. Wiadomo że Niemcy nie celują najlepszą kuchnią, dla tego gazeta podaje codziennie przed inseratami spis i sposób przyspasabiania potraw na trzy stoły: bogaty, średni i ubogi. Znana rzecz, jaki wpływ jadło wywiera nie tylko na zdrowie i ciało, lecz także na umysł człowieka i wątpić nie należy, że nowa ta publikacya peryodyczna nie pozostanie bez skutku na kulturę niemiecką. U nas stół bogatych nie potrzebuje przewodnika, ale średni i ubogi wart jest amelioracyi. Nie myślę przeto bynajmniéj dawać Szanownéj Redakcyi wskazówki, aby przyjęła umiejętnie wykształconego kucharza do swego grona. Ale może byłoby nie od rzeczy, gdyby dostatnie obywatelki wiejskie zajęły się pouczaniem kobiet włościańskich prowadzenia gospodarstwa, gotowania mianowicie kawy i herbaty, aby trunki te wygoniły wódkę.

Mówiąc o praktyczności, chciałbym także zwrócić uwagę powszechną na przesyłanie powinszowań. Jest to zwyczaj bardzo chwalebny i miły dla odbierającego, gdyż dowodzi mu, że są ludzie co o nim pamiętają. Dla odsyłającego nie koniecznie to znowu przyjemne ze względu na porto, zwłaszcza jeźli chciałby kilkunastu Antonim, Józefom, Walentym daleko mieszkającym uczynić niespodziankę. Zdaje mi się, że można tu sobie pomódz łatwo i zamiast litografowane karty wizytowe wkładać w kopertę, obwijać je po prostu krzyżową opaską, któréj użyćby jednak należało szerokiéj, aby się karta nie pobrudziła. Tak tedy zamiast 2 lub 3 trojaków zapłaciłoby się tylko 4 fenygi.

Jakaś włoska gazeta puściła w świat pogłoskę, że papież radby widział „Historyą Cezara“ przez cesarza Napoleona na indeksie. Mnie większa ciekawość bierze, jakby sobie z tłómaczeniem polskiém tego dzieła postąpiła cenzura warszawska.

Z myślami trzeba się obchodzić, jak ze szczęściem, chwytać i trzymać dobrze, kiedy przychodzą, bo wracać nie lubią; przechodzę więc do herbarza. Niech demokraci mówią co chcą na Niesieckiego i śmieją się z manii rozczytywania się w nim, ale ja, lubo jestem także demokratą (któżby w ogóle, tego publicznie nie twierdził?) nie mogę dość napodziwiać skarbu nieprzebranego cnoty rycerskiéj, obywatelskiéj i naukowéj, jaki się w nim mieści. Żałować jedynie należy, iż kontynuowano go bardzo jednostronnie i wpisano weń ludzi i familie, co majątkiem wyniosły się z poziomu, a zapomniano ludzi czynu i krwi. Ileż to przykładów cnoty i poświęceń, męztwa i odwagi dało ostatnie powstanie, ileż rok 1831, ileż wojny Napoleońskie, ileż Kościuszkowskie czasy i konfederacya Barska? Czyż nie warto byłoby ułożyć alfabetyczny spis, wedle nazwisk bohaterów, tych czynów rycerskich? Literatura utworzyła dla siebie osobną księgę dziejową, ależ rycerze prawdziwi, co nie piórem lecz mieczem wojowali, czyż nie godni, aby i onym wykuto trwałe pomniki i ozłocono litery ich imion. W téj Księdze nowego rycerstwa polskiego zapisano by imiona Łukasza Narożniaka, Jędrzeja Dalekiego i tylu innych, którym grozi zasypaniem popiół niepamięci. Obok rycerzy należałoby umieścić mężów, co dali przykład cnoty cywilnéj, jak ów włościanin kujawski, co umierający jechał na wybory i skonał przy spełnianiu obowiązku obywatelskiego.

Bolesław z Czestramu.

NOWE DZIEŁA ZAGRANICZNE ROLNICZE I PRZEMYSŁOWE.

Balling. Bierbrauerei. Prag. Tempsky. (2 tomy.)

Düsterberg, W. Die rationelle Schweinezucht. Berlin, J. Springer. 1 tal.

Gand, Ed. Technologie du velours de coton fabriqué à Amiens, soit à bras, soit mécaniquement et coupé sur table (1765—1865.) Paris, Lacroix. (143 stron i 25 rycin, w 8ce.)

[Opis fabrykacyi manczestru w mieście Amiens.]

Gragnon-Lacoste. Monographie de l'arbousier, ou Notice sur la culture de cet arbrisseau. Paris, libr. agr. de la Maison-Rustique. (72 str. w 18ce.)

[O uprawie arbuza.]

Habich, G. E. Die Schule der Bierbrauerei. Leipzig, Spamer. Cena wynosi około $2\frac{1}{2}$ talara.

Hansgirgova, Frantiszka Hospodynie naszeho vieku. Kratke nauczeni o vedeni miestskeho i venkovskeho hospodarzstvi. Praha, Kober. (226 str. s 42 vyob.) 1 złr. 48 kr. w. austr.

Herzberg, Dr. R. Die Nähmaschine. Berlin, J. Springer.

Joigneaux, P. Pisciculture. Paris, libr. agr. de la Maison-Rustique. 3 fr. 50 c.

[O hodowli ryb.]

Kohli. Anleitung zur Abschätzung stehender Kiefer. Berlin, J. Springer.

Kubert, Ferdinand. Praktické zapisky pro rzemeslnika a spodarze, vąbec živostnika. Porzadanim Dr. Antonina Majera. Sbirka prvni 6 seszitąv 576 str. 2 złr. 40 kr. Sbirka druha 4 seszity 284 1 złr. 84 kr.

Laujoulet. Taille et culture des arbres fruitiers. Paris, 4 fr. (407 str. i 4 ryc. w 12ce.)

[O pielęgnowaniu drzew owocowych.]

Laurent, Emile. Le Paupérisme et les associations de prévoyance. 2e édition augm. et accomp. d'une étude sur les sociétés coopératives (consommation, production, banque de crédit populaire. Paris, Guillaumine & Comp. 7 fr. 50 c. (Dwa tomy; XXIV. 1031 str. w 8ce.)

[O stowarzyszeniach przemysłowych ku zapobieżeniu ubóstwa klas rzemieślniczych.]

Loisel-Jäger. Die vollkommene Spargelzucht. Leipzig, Spamer. Około 12 sgr.

Lomnicky, Szimon z Budcze. Kratke nauczeni mladému spodarzi, kterakby netoliko sam sebe, manželku svou a czeladku i vszecko hospodarzstvi užitecznie spravovati a živnost svou viesti, také jaky by byti, v moudrosti a jinych ctnostech prospivati, a czemu se kdy varovati miel. *Paté vydani*, jež obstaral Dr. J. A. Gabler. Praha, Kober. (222 str.) 84 kr. w. austr.

Moniteur de l'Ameublement.

[Pismo miesięczne; numer każdy zawiera 3 tablice z rysunkami i 4 stronnice tekstu. Podaje ono wzory najnowszych mebli, obić i dekoracyi pokojowych. Roczny abonament za granicą wynosi 3 talary.]

Müller, Dr. L. Die Fabrikation des Papiers. 3 Aufl. Berlin, J. Springer.

Stanelli. Ueber Blutegel und Blutegelzuchtanlagen. Berlin, Wiegandt & Hempel.

Thiancourt, P. Essai sur l'art de restaurer les faïences, porcelaines, terres cuites, biscuits etc. Paris, Aubry. 1 fr. 50 c. (55 str. w 8ce.)

[O sztuce restaurowania fajansów, porcelany itp.]

Winckler, Dr. E. Die Lack- und Firnissfabrik. Leipzig, Spamer. Około $1\frac{1}{2}$ tal.

— — Das Buch der Wohlgerüche. Leipzig, Spamer. Około $1\frac{1}{2}$ tal.

Przed ośmiu dniami Tampico zawiadomiał iż trzech jenerałów z partyi klerykalnéj, niezadowolonych z ostatnich pomowień młodego cesarza, dotyczących dóbr kościelnych, uściło rząd i że jeden z nich stara się próbować losu przez wołanie pronunciamiento, nawet Monitor potwierdzał, że rowincyi nieprzystępnéj, koło Oajacca kryje się główne jąo oporu który zmusił jenerała Bazaine udać się osobiście pole walki. Otóż w obec tak niepewnego charakteru nowin onitora, nic dziwnego że dzienniki mniéj więcéj starające o niezależność, zmuszone są szukać wiadomości w źródłach ych. Ponieważ już dotknęliśmy kwestyi Meksykańskiéj, simy tu dodać, że podług depesz otrzymanych z Nowego ku, rząd Meksykański odrzucił projekt kolonizacyi doktora yn, który tyle miał rozgłosu za oceanem w ostatnich czaih. Cesarz Maksymilian w odrzuceniu tego projektu powował się ostrożnością, ażeby niewywołać w ten sposób powiń stosunków ze Stanami Zjednoczonemi.

Na Nowy Jork otrzymano wczoraj wiadomość, że admiPareja, po załatwieniu sprawy peruwiańskiéj, miał szukać tni z Chili, z powodu wypłaconych pieniędzy na zakupno gla, którego wyprzedaż była przez rząd Chileński wzbroną; jednocześnie na Southampton przysłano streszczenie waków załatwienia sporów hiszpano-peruwiańskich. Peru wiązuje się zapłacić 3 miliony dollarów, jako zwrot kosztów edycyi i wchodzi w posiadanie wysp Chinchas. Peru przyje procent od długu hiszpańskiego.

Z powodu ostatków w całym świecie politycznym i urzęwym od dni kilku spokój zupełny, wszyscy się bawią, sprapublic zne odłożono na późniéj. W mieście ruch wielki, ch rozszalego pijanego swawolą żywiołu. Patrząc na dziecinną niemal swawolą, na tych starych robotników siecych na dachach omnibusów z trąbami i korzystających ego przewileju, na te tłumy przeprowadzające „tłustego u," mimowolnie pragnie człowiek zadać sobie pytanie: dzie jest ten lud co robił rewolucye, gdzie są owi przodownicy wiaty?

Wszystkie ważniejsze dzienniki Londyńskie jak Times, orning-Post, Morning Herald wystąpiły z obszerami artykułami oceniającemi przedmowę do Historyi Cezara. Times podziwia punkt widzenia z jakiego się zapatruje tor koronowany na losy wielkich ludzi i przypuszcza że Naleon III pisząc życie Cezara, głównie miał na względzie Naleona I.

Organ Lorda Palmerstona twierdzi, że w historyi Cezara dą szukać wskazówek do polityki cesarskiéj, lecz że najlepszym i najtrafniejszym sposobem ocenienia tego dzieła byłoby patrywanie się bezstronne, jako na utwor historyczny tylko, z krępowania swych opinii względami politycznemi chwili ecnéj.

Król Wiktor Emanuel jutro wyjeżdża do Medyolanu; przed uszczeniem Turynu, pragnął upamiętnić swój pobyt w daéj stolicy przez akt łaski, przez podpisanie amnestyi zupełdla wszystkich oskarżonych w zamieszkach w wrześniowych.

Opinion Nationale otrzymała dzisiaj communiqué ministerstwa spraw wewnętrznych, z powodu raportu komifranko-polskiego, umieszczonego w kolumnach tego pia. Zawiadomienie to ma na celu wykazać, że rząd francunie przestaje czuwać nad losem emigracyi polskiéj, i że jéj nie jest tak opłakany, jak to sprawozdanie komitetu edstawia. Następnie dodaje, że budżet na subsydya dla igracyi polskiéj przeznaczony został podniesiony z czterech stotysięcy do miliona. Bezwątpienia subsydya są udzieprzez rząd francuzki, lecz wedle francuskiego przysłowia est trop pour mourir, c'est trop peu pour vivre," lecz sybsyte nie otwierają drogi do zarobkowania uczciwego, co jest konkurencyi miejscowéj zbyt trudném. Subsydya wydaie po 25 i 35 franków na osobę, rzeczywiście nie pozwalają rzeć z głodu, ale téż nędzy nie ratują bo niedają możności dźwignięcia się z położenia nieokreślonego.

Paryż, 1 marca. Cesarz meksykański wysłał swojego nistra Velasquez de Leon w nadzwyczajnéj misyi do Rzymu. sarz miał jechać 4 lutego do Jukatanu.

Wprawdzie układy pokojowe między Północą i Południem elzły na niczém, ale wojna domowa zbliża się ku końcowi. ngresy w Waszyngtonie i w Richmond będą obradować nad pozycyami pokojowemi. Idea układów tymczasém stanie popularniejszą i chociaż od pierwszego razu nie porozują się, późniéj się namyślą, i do jesieni wynajdzie się podwa, którą obydwie strony przyjmą.

Tak sobie tu rozumują, opierając się na otrzymanych owego Jorku wiadomościach, i uwzględniając fakt najwniejszy, albowiem ten fakt niezbicie dowodzi, że obiedwie ony walczące szczerze pragną się pogodzić. Mówimy o szaych okrzykach radości, jakiemi obiedwie armie przy James er przyjęły pp. Stephens i Campbell, gdy przejeżdżali udaś się do fortu Monroë na rozmowę z pp. Lincoln i Seward.

Te same przewidzenia i przeczucia mają finansiści, zwłaza ci którzy włożyli wielkie kapitały w przedsięwzięcia mekańskie. To téż pożyczka meksykańska bardzo źle stoi. kulanci tutejsi mają liczne stósunki ze Stanami Zjednonemi, północnemi i południowemi, i mogli się przekonać, rozdrażnienie przeciw Europie wzrosło z tamtéj strony Atryku, i tak jest dziś silne, że zarówno Unioniści jak Konderaci gotowi są zapomnieć o wzajemnych urazach i zgodzić na układy, by potém wspólnemi siłami uderzyć na Meksyk.

— W téj chwili w bardzo ważném kole, bo w kole bankrów, spekulantów i wielkich finansistów mamy zaćmienie nego z słońc a raczéj słońca par excellence, Pereiry. Zayciel kredytu ruchomego, pan wszechwładny giełdy paryéj, kierujący za pomocą owego kredytu mnóstwem przedwzięć po wszystkich krajach Europy rozrzuconych a któch kapitały zakładowe na miliardy franków się liczą, znajże się dziś w dość przykrém położeniu, nie pod względem ansowém, ale pod względem moralném. Na ostatniém jego u był wprawdzie tłok wielki, ale nie spotkano nikogo ielkich dygnitarzy, którzy kiedyś tak skwapliwie tam uczęszczali, nie widziano nawet poważniejszych kolegów gospodarza domu. Nie grozi wprawdzie panu Pereire katastrofa taka, jak kiedyś Miresowi: zbyt on na to potężny, zbyt wiele interesów prowadzi, zbyt wielu ludziom groziłoby to bankructwem; ale wyszedł na jaw sądownie jeden interes nie czysty, albo raczéj nie dość gładki. Takich nie gładkich interesów dość się tutaj robi i wielomilionowe spekulacye wcale od nich wolne nie są, cała sztuka w tém, by przed sądy nie wychodziły. Tą bowiem tylko drogą mogą one dziś tutaj na jaw wychodzić, inną niepodobna. Prasa tutejsza tak zostaje w ręku giełdowych spekulantów, tak im jest posłuszna, zwłaszcza gdy chodzi o potęgi takie jak p. Pereire, że ma tylko usta dla uniesień, pióra dla pochwał, ale nie dla krytyki lub uwag. Trybunały tutejsze są zaś najzupełniéj niezależne a sędziowie nieposzlakowani; tę sprawiedliwość sądownictwu francuskiemu oddać należy, że zachowuje godność charakteru i prawości urzędu bardzo strzeże. P. Pereire jednak słusznie może się zdziwić, że go nagle dotknął taki ostracyzm towarzyski za rzecz wprawdzie niekoniecznie regularną, nawet podstępną, ale nader często praktykowaną tu.

W roku 1862 utworzono projekt połączenia pomiędzy kompanią utworzoną dla wykonania pewnych robót w Marsylii z kredytem ruchomym, na którego czele stoją pp. Pereire. Zwołano zebranie stron interesowanych, czy też uchodzących za interesowane do Paryża, połączenie zostało zatwierdzoném przez zebranie akcyonaryuszów a następnie upoważnione dekretem cesarskim. Posiadacze w dobréj wierze, to jest, istotni akcyonaryusze marsylskiego towarzystwa, zaprotestowali przeciw temu postanowieniu, dowodząc, że przyzwolenie zyskaném było głosami ludzi, którzy nie mieli rzeczywistego interesu w sprawie, to jest, nie byli rzeczywistemi posiadaczami akcyi okazanych dla głosowania. W istocie użyto intrygi, tutaj nazywa się to maneuvres, by uzyskać to połączenie. Sprawa wytoczyła się przed sądy a trybunał pierwszéj instancyi rozstrzygnął ją przeciw powodom, to jest, protestującym. Ci apelowali a sąd cesarski (apelacyjny) po długiém i cierpliwém zbadaniu sprawy, niesłychanie zawikłanéj, wydał wyrok zwalający postanowienie Trybunału pierwszéj instancyi. Wyrzekł, że zgromadzenie, które zatwierdziło połączenie, nie było regularnie ułożoném, że głosowała pewna liczba ludzi, którzy nie będąc posiadaczami akcyi, nie mieli prawa głosu; że podobne działanie stanowi nie już małoważną nieregularność, ale pociąga za sobą nieważność całego postępowania; że ułożoném było pomiędzy pp. Crochart i Chaumont a p. Pereire miał w niém udział przez swych ajentów, za których jest odpowiedzialny. Z tego powodu sąd apelacyjny zwalił wyrok pierwszéj instancyi i uwolnił posiadaczy dawnych akcyi od zamiany tego papieru na akcye połączonego przedsięwzięcia, rozkazując zwrócić im zupełną ich wartość.

— Z rozdanego sejmowi francuskiemu sprawozdania o stanie cesarstwa pod względem spraw zagranicznych. Niech nam wolno będzie przytoczyć ustęp o Wschodzie;

Stosunki rządu cesarskiego z Portą ottomańską zachowały charakter przyjacielski. Cieszymy się z tego tém bardziéj, że to wzajemne zaufanie przyczyniło się do rozwiązania różnych kwestyi, o które układaliśmy się z Turcyą.

Gdy rząd księstw zjednoczonych nakazał sekularyzacyą wszystkich klasztorów położonych na jego terrytoryum, zwołano konferencyą w Carogrodzie do rozpoznania spraw różnych instytucyi religijnych na Wschodzie, które pewna część tych klasztorów utrzymywała ze swoich funduszów.

Rząd cesarski i większość gabinetów podpisanych w traktacie paryskim, bez wahania uznały, iż byłoby sprzeczną z prawem publiczném europejskiém zobowiązać rząd moldo-wołoski do utrzymania tych klasztorów, które posiadały znaczne territoryum i były administrowane przez obcych zakonników. Zresztą, książę Kuza zaraz w początkach ofiarował indemnizacyą dla instytucyi religijnych, które miały utrzymanie z tych klasztorów. Gdy większość mocarstw przyjęła tę zasadę sekularyzacyi, komisya zajmuje się od pewnego czasu określeniem podstaw indemnizacyi.

W skutek rozterek w Bukareszcie między władzą wykonawczą i zgromadzeniem, książę Kuza przedstawił narodowi nową organizacyą władz publicznych i nowe prawo wyborcze. Kraj przez głosowanie powszechne zatwierdził proponowane zmiany, i książę przed ich wykonaniem zażądał sankcyi od dworu zwierzchniczego, oraz od innych dworów podpisanych na traktacie, i konferencya reprezentantów tych różnych mocarstw chętnie się na nie zgodziła.

W r. 1861 zgodzono się, że organizacya Libanu, po upływie trzech lat będzie przejrzaną przez Francyą ze współudziałem wielkich mocarstw europejskich. Reorganizacya zupełna kraju złożonego z różnorodnych żywiołów i tak wzburzonego niedawno, jest dziełem, którego rezultaty nie zaraz uczuć się dadzą. Prócz tego, winna być przeprowadzoną z wielką konsekwencyą. To téż komisya jednomyślnie postanowiła we wrześniu r. z., że należy zostawić Dauda paszę na urzędzie gubernatora Libanu, gdzie wprowadził znaczne ulepszenia, i powierzono mu pełnomocnictwo na 5 lat następnych.

Rząd turecki z pomocą reprezentantów mocarstw, zajmował się również wprowadzeniem do regulaminu z roku 1861 zmian, których potrzebę wykazało doświadczenie trzech lat ostatnich. Uznano, że podział administracyjny Libanu na wyznania religijne utrzymywał niezgody, które tam sprawiły tyle klęsk od czasu jak wypadki r. 1840 zerwały starodawną jedność tego kraju. Reprezentacya według wyznań religijnych wprowadzała jeszcze tu niedogodność, że Maronici daleko liczniejsi od innych wyznań, mieli tylko dwóch reprezentantów w radzie centralnéj, podobnie jak inne wyznania. Zaradzono téj niedogodności. Reprezentacya przez okręgi została przyjętą w zasadzie. Kombinacya ta ma tę korzyść, że różne wyznania religijne będą reprezentowane w stosunku liczby ludności. Spodziewać się należy, że późniéj usuną z regulaminu wszystko, co przypomina rozdziały religijne ostatnich czasów.

Wprowadzono także do administracyi pewne zmiany szczegółowe, mające uprościć bieg spraw i ułatwić gubernatorowi chrześciańskiemu wykonywanie władzy. Zniesiono nieużyteczne gałęzie administracyi, a jeden okrąg stosunkowo zbyt szczupły, podzielony został między dwa powiaty.

Rząd sułtana dał poznać pod jakiemi warunkami gotów jest zatwierdzić pierwotną koncesyą daną przez Saida paszę na budowę kanału suezkiego. Rozpoczęły się negocyacye między rządem wicekróla i towarzystwem kanału w tym celu by pogodzić koncesyą z żądaniami Porty. Ponieważ w pewnych punktach zgoda nie mogła nastąpić, obie strony ułożyły się prosić cesarza, by był sędzią polubownym. N. Pan, czyniąc zadość wezwaniu wicekróla i pragnąc zarazem dać towarzystwu nowy dowód sympatyi dla jego wielkiego dzieła, raczył przyjąć to żądanie; obiedwie strony podpisały wówczas kompromis i cesarz wydał wyrok. Rząd egipski i towarzystwo już wykonały warunki tego wyroku.

Wyrok NPana zakomunikowano rządowi tureckiemu. W. Porta bez trudności uznała wyrażone w nim różne warunki, od spełnienia których zależném uczyniła swoje zatwierdzenie.

Podczas upłynionego roku wybuchły rozruchy w Tunisie. Rząd cesarza gorąco pragnie, aby bey zatarł ostatnie ich ślady, z pomocą energicznego a sprawiedliwego postępowania jego administracyi.

Francyi interes wymaga, by spokojność panowała w rejencyi, gdyż zakłócenie jéj szkodzi naszym posiadłościom algierskim. Nie szukamy w tym kraju żadnego wyłącznego wpływu, ale mamy prawo żądać, aby nie był widownią zagranicznego współzawodnictwa. Ten wzgląd wystarcza do usprawiedliwienia poparcia jakie zawsze dawaliśmy beyom, aby rejencya zachowała autonomią, którą posiada od wieków.

Nadto rząd sułtana wezwany przy świeżéj sposobności do wytłómaczenia się ze swoich zamiarów względem Tunisu, formalnie ponowił zapewnienia dawniejsze, iż mocno postanowił nie zmieniać statu quo w rejencyi. Ze swojéj strony bey, idąc za przykładem poprzedników, okazał wdzięczność za dowody życzliwości ze strony rządu francuskiego.

Parlament joński oświadczył się za przyłączeniem Siedmiu wysp do Grecyi. Traktat zatwierdzający został dnia 14 listopada 1863 r. między mocarstwami podpisanemi na akcie, na mocy którego państwo Siedmiu wysp oddane zostało pod protektorat W. Brytanii. W innym traktacie z dnia 29 marca 1864 r. trzy rządy opiekuńcze i Grecya określiły warunki na jakich ma być dokonane przyłączenie Siedmiu wysp do królestwa.

Osobne rozporządzenie tego aktu zapewnia ludność i duchowieństwu katolickiemu wysp Jońskich pożądane rękojmie: rząd NPana jest szczęśliwy, że się mógł przyłożył do tego rezultatu.

Paryż, 3 marca. Dzisiejszy Monitor ogłasza pismo cesarskie, w którém cesarz poleca rozmaite środki ku poparciu publicznego dobra w Lugdunie.

Sprawozdanie kontradmirała Mazères potwierdza, że słaby oddział złożony z algierskich tyralierów i żołnierzy marynarki, opuszczony przez 200 Meksykan którzy mu towarzyszyli dostał się w niewolą w San Pedro.

Z Lizbony donoszą, że ministerstwo Loulé podało się do dymisyi. Król upoważnił Sa da Bandiera do utworzenia nowego gabinetu.

Margrabia Moustier ma być przez p. Benedettego, dotychczasowego ambasadora w Berlinie, zastąpionym w ambasadzie carogrodzkiéj.

ANGLIA.

Londyn, 28 lutego. Z powodu świeżych rozpraw w izbie gminnych o Irlandyi Times kładąc akcent na stosunek liczebny mieszkańców miast do mieszkańców wsi: w taki sposób się odzywa: „Czy izba gminnych powinna wyrazić swe ubolewanie z powodu zmniejszenia się ludności irlandzkiéj? Bezwątpienia, zmniejszenie to jest rzeczą smutną; wszelako wspomniawszy, że nie ma żadnych fabryk, ani handlu pla dostarczenia zajęcia mieszkańcom, trudno zrozumieć skargi na to, że ludność emigruje. Mianowicie izba gminnych nie powinna się dać opanować żadnemu sentymentalnemu ubolewaniu. Czy nie powinniśmy utrzymywać, że 6 milionów głów jest już za wiele, aby wygodnie żyć na ziemi irlandzkiéj. Porównywają nieraz Irlandyą z Anglią lub Szkocyą. Jaka część angielskiéj ludności żyje wyłącznie z rolnictwa? Zaledwie trzecia część. Gdyby fabryki angielskie nie były w tak kwitnącym stanie, lud angielski tak samo jak i irlandzki przenosiłby się za Ocean. Przy ostatnim spisie ludności okazało się, że zmniejszyła się ludność hrabstw wschodnich, które są czysto rolniczemi okręgami w Anglii. Zupełnie to samo co w Irlandyi, rzy tych samych okolicznościach koniecznie wszędzie musi następować i również należałoby uważać, gdyby jaki członek parlamentu z Norfolku lub Suffolku proponował izbie gminnych takie same wyrażenie ubolewania, jak p. Hennessy co do Irlandyi. Spojrzyjmy na Szkocyą. Mamy tam do czynienia z krajem, zamieszkałym przez ludność jedną z najwykształceńszych w świecie, rolnictwo znajduje się tam na wysokim stopniu, a jednak ludność ta nie liczy więcéj nad 3 miliony głów, z których znaczna część mieszka w miastach. Tymczasem w Irlandyi jedném z najbardziéj uderzających zjawisk jest, że brak tam takiéj ludności miejskiéj. Jeżeli od tych 3,000,000 w Szkocyi odtrącić Glasgo i Greenock, liczące po 500,000 mieszkańców, Edynburg z 170,000, Dundee z 90,000, Paisley z 50,000, Leith z 45,000 itd., wiele pozostanie żyjących z rolnictwa? Irlandya przy dwa razy liczniejszéj ludności ma tylko Dublin z 254,000 ludności, Belfast ze 100,000, Corck z 80,000 i Limmerik z 52,000, jako miasta mogące się nazywać wielkiemi, a liczba miast średnich jest daleko mniejsza stosunkowo niż w W. Brytanii. W kraju, którego mieszkańcy mają taki charakter, trudno uniknąć emigracyi. Anglia utrzymuje liczbę ludności nie przez swe prawa o dobroczynności, ale dla tego, że jest warstatem całego świata. Przyrost ludności angielskiéj jest przyrostem miast i dopóki Irlandya nie rozwinie u siebie rękodzielnictwa, powodującego wzrost miast, dopóki ludność, jak dotąd, będzie się zmniejszała." Natural-

nie o rasowym ucisku i ksploatowaniu Irlandyi, które wywołały czasu swojego agitacyą repeal, Times słuchać nie chce. A przecież niewątpliwie Irlandyaby się podniosła, gdy słusznego używała samorządu i gdyby jéj dochody w kraju się zużywały, zamiast, że dziś wychodzi bezpowrotnie część znaczna produktów pracy irlandzkiéj po za granice Irlandyi.

— Morning Post ogłosił dość ważne wiadomości z Nowéj Zelandyi: Wojna ucichła na chwilę. Utworzyło się nowe ministeryum, którego zasady mogą w zupełności zmienić konstytucyą kolonialną teraźniejszą, oraz stosunki z rządem metropolii. Obecność armii angielskiéj wywołała starcie o władzę. Gubernator zmuszony był oprócz znoszenia się z ministeryum kolonii, prowadzić korespondencyą wprost z lordem Palmerston. Starcie stało się oczywistém, zwłaszcza z powodu ostatniéj wojny. W Anglii sądzono, że wojna była bez żadnego pożytku dla metropolii, i że ją prowadzono jedynie w interesach kolonialnych, ze szkodą kontrybuentów angielskich.

P. Cardwell, minister kolonii, poparł tę opinią nakazując zakończyć wojnę. Koloniści twierdzą, że tym sposobem zniszczył następstwa polityki, która mogła wkrótce wydać zadawalające rezultaty. Wszelako nie mogą zaprzeczyć słuszności dowodzeń p. Cardwell. Jeżeli Anglia bije się za swoich osadników, ma za to prawo decydowania, czy wojna ma być zakończoną czy toczoną daléj. Jeśli osadnicy zaprzeczają jéj tego prawa, niechże przyjmą na siebie całą odpowiedzialność. Nie mogą jednak twierdzić, że parlament kolonialny powinien kierować działaniami armii angielskiéj.

Kolonia ma przeto do wyboru, albo walczyć wł snemi środkami, lub usłuchać ministeryum. Naczelnik gabinetu postanowił zalecić zgromadzeniu kolonialnemu, aby wezwał metropolią do wycofania wojsk angielskich i otrzymał upoważnienie dla gubernatora, aby stosował się do zdania radzców konstytucyjnych, z wyjątkiem w kwestyach, które bezpośrednio dotyczą interesów metropolii i prerogatyw Korony.

Ten program polityczny został przyjęty przez gubernatora. Jeżeli zostanie wykonany, urządzi na nowéj podstawie stosunki między Anglią i kolonią.

P. Weld, naczelnik nowego ministeryum zelandzkiego, ręczy za utrzymanie bezpieczeństwa kolonii z pomocą armii miejscowéj stałéj i nielicznéj, uorganizowanéj według systemu praktykowanego w ostatniéj wojnie. Następnie urządzi posterunki, a nadewszystko drogi strategiczne przez powiaty zamieszkałe przez Maorysów.

Sądzimy, powiada w końcu Morning Post, że znaczna większość Anglików z zadowoleniem przyjmie ten program, wszelako powinien być dobrze rozważony, albowiem sam p. Weld wyznaje, iż takowy wprowadzi zupełną zmianę stosunków między W. Brytanią i jéj kolonią zelandzką.

WŁOCHY.

Rzym, 1 marca. Dekretem kardynała wikaryusza odbędzie się w Rzymie zapowiedziany przez Ojca s. jubileusz od dnia 5 marca do 9 kwietnia rb.

— Wbrew przekonaniu wielu osób kardynał Antonelli w nowéj rozmowie, jaką miał z hr. Sartiges, zaparł się poniekąd fałszywego kroku uczynionego w Paryżu przez nuncyusza, i rzekł, iż ks. Chigi źle uczynił, nie już ogłaszając swą korespondencyą, co od niego nie zależało, ale pisząc do biskupów z Orleanu i z Poitiers pochwalne listy. Przekroczył on w tém instrukcye swoje, albowiem takowe zalecają mu, aby się nigdy nie mięszał do zajść i sporów biskupów francuzkich z rządem, gdyż każdy taki spór może wciągnąć mimowolnie przedstawiciela Stolicy św. na pole czterech artykułów organicznych, które podstępnie do konkordatu dodane były, jak o tém świadczy sam kardynał Consalvi w pamiętnikach swoich, a których Stolica św. nigdy nie uznawała i nie uzna. Ganiąc więc nuncyusza bardziéj usłużnie, jak urzędownie, sekretarz stanu skorzystał z téj sposobności, by nader zręcznie na nowo przeciw artykułom organicznym zaprotestować. Atoli nagana wyrażona przez kardynała Antonellego najgorzéj jest widzianą przez przeciwne mu stronnictwo i w ogóle przez konserwatystów rzymskich. Upatrują oni w niéj rodzaj cofnięcia się, tranzakcyi, i mówią, że kardynał słabnąć poczyna. Współzawodnicy sekretarza stanu głośno nawet oburzenie swe wyrażają, wołając, iż pierwszy krok pociąga za sobą inne. Atoli gniew na nuncyusza ma tutaj jeszcze inne źródła, i spowodowany jest posłuchaniem, jakiego ks. Chigi żądał u Cesarza celem usprawiedliwienia się. Jeźli więc nuncyusz otrzyma kapelusz kardynalski rychléj, niż się tego spodziewać miał prawo, nie będzie to tak dalece skutkiem niezręcznéj jego korespondencyi z biskupem Orleańskim, albowiem ta była początkiem całego zajścia, jak raczéj upokorzenia, na jakie wystawił dwór rzymski, przepraszając pokornie autora konwencyi, i dostarczając wątku owéj nocie Monitora, którą tutaj równie jak pierwszą, co ją poprzedziła, uważają za zgoła bezprzykładną w dziejach europejskiéj dyplomacyi.

La Gazette de France ogłosiła nareszcie niektóre ustępy z listu Ojca św. do biskupa Orleańskiego, ale przeciwnicy ks. Dupanloup w Rzymie zarzucają mu, że papiezkiego breve w całości nie podał, że kazał ogłosić w dziennikach pochlebne tylko dla siebie wyrazy najwyższego Pasterza, milczeniem pomijając i ucinając ustępy, które naganę w sobie mieściły. Należy bowiem pamiętać na to, pierwsza część broszury biskupa Orleańskiego o konwencyi bardzo przychylnie, a nawet z zapałem, przyjętą była w Rzymie; ale druga dotycząca Encykliki wcale się niepodobała dostojnikom tutejszym, którzy wszelkich starań dołożyli, by Ojciec św. nieuznaniem ją swojém napiętnował. I tak się stało. W tém nieuznaniu p. Veuillot i jego stronnicy widzą największy dla siebie tryumf.

Baron Arnim i baron Meyendorff częste od pewnego czasu miewają narady z kardynałem Antonellim. W rozmowach tych dyplomatycznych, według nader poważnych świadectw, mieli oni obaj oświadczyć dość jasno, że tak Prusy jak i Rosya powzięły zamiar cofnięcia uznania królestwa włoskiego, odkąd Cesarz Napoleon rzekł, iż się Włochy stanowczo urządziły. Wiadomość ta niewymownie ucieszyła urzędowy świat rzymski który zawsze wierzy w odnowienie św. przymierza i pomocy ztamtąd wygląda. Wypadek taki równałby się wypowiedzeniu wojny, i dla tego nie zasługuje na wiarę.

Stronnictwo papieskie rozpuściło było tutaj pogłoskę, że tajny komitet narodowy po mowie tronowéj, uderzony temi samemi wyrazy o stanowczém urządzeniu się Włoch, cofnął był nagle pozwolenie zabawy, jakie świeżo wydał. Iuni utrzymywali, że członkowie komitetu rozmówili się z jenerałem La Marmora, który w rzeczy saméj incognito przez Rzym przejeżdżał, że otrzymali z ust jego radę, by się jak najspokojniéj zachowywali nawet po wyjściu wojsk francuskich, gdy w razie rewolucyi nie tylko Francya ale inne mocarstwa katolickie miałyby prawo interwencyi, i że w skutek podobnych rad komitet, nadziei pozbawiony, nakazał przedłużenie publicznéj żałoby. Tymczasem wieść ta mylną się okazała, a karnawał rzymski, mianowicie wczoraj w tłusty czwartek, był niewymownie świetnym. Przez Corso przecisnąć się nie było można; z balkonów i z okien spadał nieustanny deszcz kwiatów i konfetów; pojazdy podwójnym rzędem po Corso krążyły. Wiele bardzo wozów ad hoc sporządzonych ustrojonych było w barwy włoskie, czerwoną, zieloną i białą. Bukiety także były trójkolorowe i zewsząd uderzały narodowe godła. Od 1859 r. nie było tak świetnego karnawału.

— Nieraz bywała wzmianka o wydawanym tajnie w Rzymie dzienniku Roma dei Romani. Ażeby dać wyobrażenie o tendencyi i duchu tego pisma, które przed kilku tygodniami się okazało, poświęćmy choć słów kilka pierwszemu jego numerowi. Redaktorowie jego którzy nie należą bynajmniéj do stronnictwa czynu, do garibaldzistów i są owszem bardzo umiarkowani oświadczają: „Tytuł nasz, zdaje się nam streszcza w sobie okres w który wstąpiła kwestya rzymska przez konwencyą z 15 września. Wyraz Rzym Rzymian przypomina naszym współobywatelom ich prawa, kaście panującéj rzeczywistość czasów, światu zaś ucywilizowanemu obowiązek zatarcia do reszty dziwactw politycznych.“ Jednakowoż w kwestyi rzymskiéj Roma dei Romani nie przypuszcza tranzakcyi: „Jeśli chcemy, pisze, aby król Włoski wstąpił kiedyś na kapitol, potrzeba nam o téj godzinie spokoju, roztropności, jedności, odwagi....“ Główna nadzwyczajna zastraszająca trudność kwestyi rzymskiéj polega na wzajemnym stosunku rządu papieskiego i Rzymian do siebie, na stanowczéj a nieubłaganéj postawie, jaką ztąd i zowąd przybrano. Jeśli Ojciec S. odpowiada przez ciągłe non possumus na wszystkie propozycye pojednania się z Włochami, to zkądinąd Rzymianie chcą koniecznie aby ich miasto zostało Włoch stolicą i odmawiając Papieżowi wszelkiéj rękojmi, pragną zeń uczynić biskupa rzymskiego i nic więcéj. Projekt kardynała d'Andrea zrobienia z Rzymu wolnego miasta należącego do Włoch, jak Frankfurt do Niemiec należy, ale rządzącego się samoistnie pod zwierzchnictwem Ojca Świętego, nie był nigdy projektem Rzymian, to jest, umiarkowanego nawet odcienia. Stronnictwo to całe chce wydziedziczyć Papieża z wszelkiéj własności, władzy, przywileju i zwierzchnictwa, do jakich tylko mógłby rościć prawo; według nich Papież z niepodległego monarchy powinien zostać od razu, bez przejścia, bez stopniowania żadnego, prostym pasterzem zapisanym w wielkiéj księdze rozchodu państwa.

Umarł w Toskanii znany poeta włoski Felix Romani. Był on autorem najpiękniejszych klasycznych libretti oper Belliniego i Donizettego, którzy muzykę swą przedziwną do poezyi jego dorabiali. La Straniera, Norma, il Pirata, Anna Bolena, Beatrice di Tenda, la Sonnambula, Lucrezia Borgia, l'Elessir d'Amore wyszły z pod pióra Romaniego, zanim się przeobraziły i oblekły niezrównanym czarem melodyi w duchu łabędzia z Katonii i łabędzia z Bergamu, jak Italia obu swych mistrzów nazywa. Podziwiano w tych librettach wzniosłość myśli, piękność poezyi; zapał natchnienia, dźwięczność formy. Dziś odkąd muzyka włoska zstąpiła z wyżyn, na których ją Bellini postawił i stała się mniéj więcéj mądrą i efektowną kombinacyą dźwięków na wzór muzyki niemieckiéj, odkąd Verdi jak dawni włoscy malarze sposób swój zmienił i w hałaśliwe akorda się rzucił, libretti odbiły tę nędzę ducha, ten brak rzeczywistego natchnienia a utwory Piavego, niższe od mierności, nie mogą być czytane, jak dramaty Roma iego, oddzielnie od muzyki swojéj.

TURCYA.

Carogród, 25 lutego. Porta oświadczyła posłowi perskiemu że począwszy od 13 marca handel drobny i prowadzenie rzemiosł zabrania się w Turcyi poddanym perskim. Oczekiwać należy zerwania dyplomatycznych stósunków z Persyą.

Posłowie wielkich mocarstw zebrawszy się na konferencyą, jednogłośnie zganili postępowanie księcia Kuzy i oświadczyli się za potrzebą stósownych środków mających temu zapobiedz.

AMERYKA.

Nowy Jork, 22 lutego. Skonfederowani opuścili Charleston, który zajęli Unioniści. Większa część miasta spłonęła. Konfederaci pomaszerowali w północnym kierunku. Jenerał Schofield i admirał Porter wzięli twierdzę Anderson i dla tego oczekują lada chwilę poddania się Wilmingtonu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 4 marca. Pos. Ztg i Bromb. Ztg rozmazując w sposób nader niedelikatny sprawę pojedynku, jaki w tych dniach miał miejsce w pobliżu Poznania, domyślają się przyczyn, które smutny wypadek ten wywołały. Jakkolwiek z zasady niechętnie poruszamy spraw dotyczących osób prywatnych, zatém nie podpadających w zakres doniesień dziennikarskich, przecież spowodowani jesteśmy tą razą jeszcze tak Pos. Ztg jak i Bromb. Zgtg oświadczyć, że w domysłach swych jak najzupełniéj mijają się z prawdą.

— W przyszłą sobotę 11 b. m. p. J. Braun, śpiewak opery, urządza w Bazarze wielki koncert wokalny i instrumentasny z udziałem tak śpiewaków i śpiewaczek miejscowych, jako i kapeli p. Ruscheweyh. Bliższe szczegóły mają podać afisze.

— W tych dniach zaszła krwawa bijatyka na ulicy Wronieckiéj pomiędzy pruskimi żołnierzami piechoty i artyleryą. Kilku zniono dość niebezpiecznie.

— Onegdaj wieczorem przytrzymano na ulicy Wodnéj złodzieja na gorącym uczynku. Zabierał się właśnie do odbicia szuflad z pieniędzmi w kramie, z którego właścicielka na chwilę się oddaliła.

— Złodziéj skazany przed kilku dniami za ponowną kradzież u kupca K na Rynku na rok więzienia, uszedł przedonegdaj z dziedzińca więzienia kryminalnego, gdzie rąbał drzewo. Dnia następnego w nocy znów okradziono kasę rzeczonego kupca, i podejrzenie pada, że zbiegły złoczyńca, dobrze obeznany z miejscowością, w któréj kilkakrotnie popełnił zbrodnię, i tą razą był sprawcą kradzieży.

— W Górze, włości p. Mollarda, spłonęła 1 bm. stodoła w której napełniona zbożem.

— Na ulicy Wrocławskiéj przejechano onegdaj w połowie jednego z przechodniów, mężczyznę podeszłego wieku, szczęściem niebezpiecznie.

— Onegdaj wieczorem dobyli się złodzieje do mieszkania państwa W. na Grobli w czasie ich nieobecności, i zabrali wszelkie cenniejsze przedmioty, mianowicie zegarek, kilka tuzinów łyżek, noży i widelców srebrnych, futro itd. Dotąd sprawców nie zdołano przytrzymać.

— Pos. Ztg donosi o aresztowaniu na rekwizycyą prokuratoryi, jak się zdaje w skutek uchwały sądowéj, ks. dziekana Leszczyńskiego w Raszkowie. Ludność miasteczka miłująca swego pasterza zebrała się tłumnie przed probostwem, ktoś na gwałt uderzył w dzwony, i rzucono się przed konie, zatrzymując powóz, w którym eskortowano księdza. Żandarmi rozpędzili przecież tłum i odstawili aresztowanego do więzienia w Ostrowie. Mamy nadzieję, że wkrótce okaże się niewinność ks. Leszczyńskiego i powrócony będzie swym parafianom.

— Bromb Patr. Ztg powiada, że liczba Żydów w Poznańskiem zmniejsza się, a w Berlinie, Wrocławiu i innych miastach niezmiernie wzrasta. Przed laty 20 Poznań liczył największą gminę w całych Prusach, teraz z przeszło 8000 Żydów liczba ich zmniejszyła się na 7361, chociaż kontyngensa z pomniejszych miast prowincyi nadal gają. Ów dziennik nie tłómaczy sobie tego fenomenu, który jest bardzo jasnym, znając charakter i zasady Żydów, że tam się cisną, gdzie większy zarobek. Skoro w pomniejszych miasteczkach nabędą kapitału i biegłości w interesach, idą do większych, a z tych przy większonym majątku i biegłości do stolic, gdzie otwiera się dla nich pole obszerniejsze. Kiedy się Polak dorobi mówi: dosyć mi na tem ale dorobiony żyd powiada: teraz dopiero mam rozwiązane ręce i pole do okazania co umiem i daléj rzuca się na morze gescheftów, które drprowadzą go albo do ogromnego portu, albo pochłoną. W portach atoli nie stawa gescheftsman, ale albo daléj posuwa swoje interesy albo przenosi się do Paryża, Londynu lub Amsterdamu. Z tych Żydów do Nowego Jorku, albo przez filie swoje tam robią interesy. Wracamy teraz do mlejscowości naszéj. Gmina żydowska poznańska miała znaczne długi z polskich czasów, teraz po uregulowaniu swego majątku i wprowadzeniu kontroli na swych karchałowych upadła znacznie, tak że tylko pozostaje 21,344 tal., który rocznie amortyzuje 4000 tal., a więc w 5 latach zupełnie spłaci. Liczba płacących podatki wynosi tu 1250, z tych 19 wyprowadziło się i zapłaciło 874 wyprowadnego do kasa gminnéj na rzecz amortyzacyi.

Subhasta: W kolonii Sipiory grunt pod nr. 121, małżonków Lemańskich, oszacowany 400 tal. Termin 6 marca w Szubinie.

Wieś Kórnatki wgo Józefa Kotarskiego, oszacowana 29[illegible] tal. Termin 6 marca w Wrześni.

Odchodzące z dworca pociągi kolei żelaznéj.

Do	godz.	min.	pora dnia.
1. Wrocławia (Berlina, Saksonii, Wiednia, Krakowa).....	6	10	rano
2. Starogrodu, (Szcz., Berlina, Królewca, Petersburga).....	12	28	w pł.
3. Wrocławia (jak p. Nr. 1 excl. Berlina)	5	38	wie.
4. Starogrodu (jak p. Nr. 2) i Warszawy	9	45	„

Przybywające pociągi.

Z	godz.	min.	
1. Starogrodu (Szcz Berlina, Królewca, Petersburga, Warszawy).....	6	—	[illegible]
2. Wrocł. (Wiednia, Krakowa i Saksonii	12	18	[illegible]
3. Starogrodu (jak p. Nr. 1 excl. Warsz.)	5	28	[illegible]
4. Wrocławia (jak pod Nr. 2).....	9	26	[illegible]

Odchodzące poczty osobowe.

Do	godz.	min.	pora dnia.
Skwierzyny n. W...	7	30	rano
Kargowy.....	7	30	„
Krotoszyna.....	8	15	„
Gniezna.....	8	30	„
Nakła.....	8	40	„
Pleszewa.....	11	—	„
Gniezna.....	1	30	w pł.
Obornik.....	6	45	wie.
Cylichowa.....	7	—	„
Skwierzyny n. W...	7	—	„
Krotoszyna.....	7	15	„
Ostrowa.....	8	30	„
Wągrówca.....	10	46	„
Strzałkowa.....	11	30	nocą
Trzemeszna.....	12	—	„

Przybywające poczty osobo

Z	godz.	min.	
Trzemeszna.....	4	55	[illegible]
Krotoszyna.....	5	5	[illegible]
Wągrówca.....	5	40	[illegible]
Obornik.....	8	25	[illegible]
Skwierzyny n. W...	8	45	[illegible]
Ostrowa.....	10	30	[illegible]
Cylichowa.....	10	45	[illegible]
Gniezna.....	3	—	[illegible]
Pleszewa.....	4	30	[illegible]
Gniezna.....	6	40	[illegible]
Krotoszyna.....	7	—	[illegible]
Kargowy.....	7	45	[illegible]
Nakła.....	8	30	[illegible]
Skwierzyny n. W....	10	15	[illegible]
Strzałkowa.....	1	15	[illegible]

— Dnia 26 zm. odbył się w Będzinie w pobliżu Granicy w Kościele Polskiém pogrzeb Franciszka Koski, niegdyś pułkownika wojsk polskich, a następnie inspektora składów soli w Modrzejowie, zmarłego w 85 roku życia.

— * St. Pieterb. Wied. donoszą o wynalezieniu przez jednego z miejscowych fotografów płynu, którego flakonik kosztujący 50 g szy dodany do paru funtów rozpuszczonego w wodzie mydła szare oczyszcza najdoskonaléj bez pomocy prania 40 funtów cienkiéj i funtów grubéj bielizny, nie niszcząc téjże pod żadnym względem.

— O najlepszym sposobie ogrzewania domów czytamy w Czas Od kilku lat widocznie temperatura w Europie się zniża, dowodem tego są śniegi w Kostantynopolu i Lizbonie, zaspy w południowej Francyi i Hiszpanii. Jest zatém w porę i rzeczą dla nas niemałej wagi rozpoznać poprawne sposoby ogrzewania domów ludzkich, korzystać z doświadczeń w innych krajach wykonanych, a naśladowania godnych.

Zdawałoby się, że północ, a nie południe i zachód, wskazywałby nam winna najlepsze sposoby ogrzewania mieszkań naszych; tak jednak nie jest z przyczyny, że do technicznych zatrudnień i odkrycia potrzeba pewnych znajomości i wykształcenia, w czém dotąd zachodzi nam przodkuje i dziś w téj specyalności wypadki naśladowania godne przedstawia.

Najlépsze pod wielu względami i od kilkunastu lat znane we Francyi ogrzewanie domów otrzymuje się za pomocą wrzącéj wody, którą nietylko małe pokoje, ale i wielkie salony, bursy, szpitale, teatra, kościoły ogrzewać można, co dotąd piecami albo kaloryferem bywa niepodobna, z przyczyny, że od tych ogrzane powietrze jako lżejsze śpieszy w górę i ginie, tymczasem rury z ukropem umieszczone pod podłogą powoli ale ciągle dostarczają ciepła powietrzu otaczającemu i są zdrowym, przyjemnym sposobem ogrzania, bo powietrze nie jest wysuszone jak kaloryferem.

W Berlinie izba poselska, w Lipsku kościół ś. Tomasza, w Wiedniu wielki budynek Kredit-Anstalt tym sposobem wodą jest ogrzewany i zaledwie za 2⅛ centów dziennie na ogrzanie 1000 stóp kwadratowych opału potrzebuje.

Do ogrzania wodą tylko jedno ognisko i tylko jeden komin wymagają.

Dodatek.

Dodatek do Dziennika Poznańskiego No. 53.

Niedziela, dnia 5 marca 1865.

tym domu jest potrzebny, w którym, jak wiadomo, kosztem opału cug utrzymujemy, z téj więc przyczyny ogrzewany dom wodą o połowę zmniejsza wydatki.

Ogrzewanie za pomocą wody wrzącéj dzieje się następująco:

W najniższém miejscu domu zwykle w piwnicy umieszcza się kocioł połączony z rurami po całym rozprowadzonymi domu, które ukryte w kanałach pod podłogą i napełnione gorącą wodą, tąż samą od początku do końca zimy, wydają ciepło przez otwory w podłodze na ten cel urządzone i to tak, by dla wstrzymania zbytecznego gorąca zasuwać je można. Woda w tych rurach z przyczyny różnicy ciężkości gatunkowéj, między gorącą a ostudzoną wodą, ciągle płynie, wznosi się ciepła opada ostudzona i ruchem swym bez przerwy doprowadza ciepło do wszystkich pięter i miejsc odległych budowli.

Dawniéj obfitość i mała cena u nas opału była obojętnym wydatkiem, dziś licząc bez przesady 15 złr. na koszta opału jednego pieca rocznie w Krakowie, jakaż to suma z naszych kieszeni uchodzi corocznie z dymem! Oprócz oszczędności są jeszcze inne korzyści ogrzewania wodnego i tak: Zmniejszeniem liczby ognisk w domu, zmniejsza się liczba pożarów, a nadto usuwa się wiele chorób starców i dzieci z przeziębienia powstałych. Za opał służyć mogą do tego rodzaju ogrzewania równie dobrze węgle, drzewo, koks, łupek, torf, garbowiny itd.; swędu, dymu, przepalenia, reparacyi żadnych niema. W domu wodą ogrzanym usługi do wnoszenia opału na piętro i do pokoi nie potrzeba. W każdéj porze i w każdém miejscu równie ciepło, nie jak dziś, co zwykle bywa za gorąco przy piecu, a przy oknie pióra utrzymać trudno. W kościołach ogrzanych wodą wrzącą nie potrzeba myśleć o berlaczach, peruce i futrze, ale swobodnie rozważać można nad wiecznem życiem, które każdego z nas czeka.

Wiadomości literackie.

— Wyszedł Ziemianina nr. 9 i zawiera: Wyciąg z mięsa. Dr. Matecki. — Kilka słów o tuczeniu bydła. — O uprawie głębokiéj. (Dokończenie.) — Towarzystwa rolnicze: Towarzystwo rolnicze średzko-wrzesińsko-gnieźnieńskie. — Sprawozdanie z posiedzenia Towarzystwa agronomicznego w powiecie brodnickim z dnia 9 lutego 1865 r. — Towarzystwo rolnicze na powiaty odolanowski, ostrzeszowski i pleszewski. — Wystawy rolniczo-przemysłowe w roku 1865: Wystawa w Dreźnie. — Rozmaitości: Skutki mierzwienia odpadkową solą strassfurtską pod rozmaite rośliny. — Nowy sposób wykrywania bawełny w tkaninach białych lnianych. — Doniesienie rolniczéj akademii w Pruszkowie w Szląsku.

Przybyli do Poznania dnia 4 marca.

BAZAR. Wł. dóbr Baranowska z córką z Marszewa, hr. Kwilecka z Oporowa, Żychlińska z córką z Skotnik, Wierzbiński z Włókna, Hulewicz z fam. z Młodziejewic, Świdziński z Królestwa Polskiego, kup. Stefański z Pelplina.

HOTEL PARYSKI. Wł dóbr Łukomski z Paruszewa, dzierż. Tomaszewski z Olszewa.

POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Sulikowski z żoną z Biernatek, Górski z Kurnika, dziek. Śniełowski z Września.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł dóbr Brzeski z Krotoszyna, Brodnicki z żoną z Nieświastowic, Żółtowski z Sączkowa, major Brandenstein z żoną z Szamotuł.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr hr. Węsiersko-Kwilecki z żoną z Wróblewa, Brodnicki z fam. z Dziećmiarek, Zabłocka z fam. z Czerlina, Moszczeński z Kowalewka, Mielżyński z Krzyżanowa.

KEILERA HOTEL. Inspekt. Groll z Wielk. Rybna, kupiec Bretter z Wrocławia.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 4 marca.

Żyto: lepiéj, na marz.-kw. 30⅝, na odstawę wiosenną 29⅝, kwiec.-maj 30, maj-czerw. 30½, czer.-lipiec 31⅓ tal. pł Okowita: dobrze, na marz. 12⅜, kwiec. 12¹¹/₂₄, maj 12⅔, czer. 12¹¹/₁₂, lip. 13¼, sierp. 13⅞ tal. płac.

Berlin, 3 marca. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45—57 tal. płac. wedle jakości. Żyto: 81—82 funt. w miejscu 35¼—¾, na marz. i na odstawę wiosenną 34½—¾, maj-czerw. 34⅛—¼, czerw.-lip. 36¼—⅜, lipiec-sierpień 37⅛—¼ tal. płac. Jęczmień: 1750 funt. 27—33 tal. płac. Owies: 1200 funt. w miejscu 21—24 płac., na marz. i marzec-kw. 21⅞ żąd., na odstawę wiosenną 21⅜ czer.-lip. 22⅛, lipiec-sierp. 23 tal. płac. Groch: 2250 funt. do gotowania 43—50 tal. płac. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 11¹⁰/₂₄, na marz. i marz.-kwiec. 11⅝, kwiec.-maj 11²³/₂₄, maj-czerw. 12, cz.-lipiec. 11⅞—²³/₂₄, wrzes.-paźdz. 11¾ tal. płac. Oléj lniany: w miejscu 12¾ tal. pł. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki 14⅛, n3 marz. i marz.-kw. 13¼, kwiec.-maj 13⅓—⅝—⅜, majczer 13⅝ ⅝, czerw.-lipiec 13, lipiec-sierp. 14⅓, sierp.-wrzes. 14⅔—¹⁷/₂₄—⅝, w.-paźdz. 14⅝ tal. płac. Wypowiedziano: 100 cent. ol. rzep. po 11⅝ tal.

Szczecin, 3 marca. Na targu. Pszenica: 44—48, Żyto: 31—35, Jęczmień: 27—30, Owies: 22—26, Groch: 37—40 tal. pł.

Na giełdzie: Pszenica: mało zmiany, 85 funt. żółta w miejscu 46—52½, 83—85 funt. żółta na odstawę wiosenną 53—52¾ płac., maj-czerw. 54, czerw.-lipiec 55, lipiec-sierp. 56 tal. żąd. Żyto: lepiéj, 2000 funt. w miejscu 33½—34, na odstawę wiosenną 33¾—34, maj-czerw. 34¼, czerw.-lipiec 35¼, lipiec-sierp. 36 tal. płac. Owies: 47—50 funt. na odstawę wiosenną 23 tal. płac. Oléj rzepiowy: w miejscu 11⅔ żąd., na marz. 11⁷/₁₂, kwiec.-maj 11⅔, wrz.-paźdz 11⅔ tal. pł. Rzep zim.: na wrzes.-paźdz. 83 tal. płac. Okowita: w miejscu bez beczki 12¾—¹⁹/₂₄, marz.-kw. 12⅔, na odstawę wiosenną 13⅙ płac, maj-czerw. 13½, czerw.-lipiec 13¾, lip-sierp. 14⅙ sierp.-wrzes. 14½ tal płac.

Wrocław, 3 marca. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała stara	70—73	68	60—63	za szefel
nowa	62—64	58	52 55	
„ żółta	64—67	60	— —	
„ „ nowa	56 - 59	54	— 52	
„ porosła	— —	49	44—47	
Żyto nowe	40 - 41	39	— 38	
Jęczmień stary	34—36	33	30 - 32	
Owies	27—28	26	24—25	
Groch	60—62	58	52—54	

Rzep: 220 - 212—196 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzepak zimowy: 208—202—186 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzep latowy: 184—176—156 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: bardzo dobrze, wypow. 1000 cent., 2000 funt. na marz. i marz.-kwiec. 31¾—⅞ płac., kw.-maj 32½ żąd., maj-czerw. 33¼ płac., czerw.-lip. 34 ¼, lip.-sierp. 35¼ tal. żąd. Pszenica: na marz. 45 tal. żąd. Jęczmień: na marz. 31 tal. żąd. Owies: na marz. 34 żąd., kwiec.-maj 34—⅛ tal. płac. Rzep: na marz. 102 tal. żąd. Oléj rzep: trzyma się, w miejscu 12½ żąd., na marz.. 12 płac., marz.-kw. 12 żąd., kw.-maj 11⅝ płac., maj-cz. 12½, wrzes.-paźdz. 11¾ tal. żąd. Okowita: mało zmiany, wypow. 10,000 kw., w miejscu 12⁵₁₂, na marzec i marz.-kwiec. 12⁷/₁₂, kwiec.-maj 12¹¹/₁₂ płac., maj-czerw. 13¼ żąd., czerw.-lip. 13½, lip.-sierp. 13¾ tal. płac. Koniczyna czerwona: bez zmiany, poślednia 17—19, średnia 20 - 21, wyborowa 22½—24, najpiękniejsza 25¼—26¼, tal. płac. Koniczyna biała: cicho, poślednia 13—15½, średnia 16½—18½, wyborowa 20½—22½, najpiękniejsza 23½—24½ tal. pł.

Gdy w sprawie tyczącéj się konkursu nad majątkiem handlu spółki **Asch i Oberski** w Poznaniu wspólni dłużyciele wnieśli o zawarcie akordu, przeto do roztrząśnienia co do prawa głosowania wierzycieli konkursowych, których należytości względem rzetelności dotąd w sporze zostają i wyznaczono termin na dzień **14 marca rb. przed połud. o godz. 10** przed podpisanym komisarzem w izbie instrukcyjnéj, o czém interesenci, którzy wspomnione pretensye zameldowali, lub zaprzeczyli, się uwiadomiają.

Poznań, 27 lutego 1865. (994)

Królewski Sąd powiatowy.
Komisarz konkursu
Gaebler.

W sprawie tyczącéj się konkursu nad majątkiem handlu spółki **Asch i Oberski** w Poznaniu, zameldował handel **S. & J. M. Heine** w Harburgu, dodatkowo dwie należytości w ilości 420 tal. wraz z 1 tal. 3 sgr. 2 fen. kosztów, i 202 tal. 17 sgr. 6 fen. wraz z 4 tal. 10 sgr. 6 fen. kosztów. Termin do rozpoznania tych pretensyi przypada na dzień **14 marca rb. przed połud. o godz. 10** przed podpisanym komisarzem w izbie sądowéj Nr. 13, o czém wierzyciele, którzy pretensye swoje zameldowali, się uwiadomiają. (993)

Poznań, 27 lutego 1865.

Królewski Sąd powiatowy.
Komisarz konkursu
Gaebler.

Od dnia 7 b m. wydawane będą książki z biblioteki Towarzystwa przemysłowego w Poznaniu szanownym członkom nie w **środę** jak dotąd, ale w każdy **wtorek,** i to o **godzinie 7 wieczorem.** Po wydaniu książek odbywać się będą w też wtorki regularnie od godziny 8 do 10 wieczorem pod kierunkiem bibliotekarza odczyty znakomitszych dzieł naszéj literatury lub odczyty dzieł w ogóle odnoszących się do przemysłu. O liczny w tém udział uprasza

Dyrekcya. (976)

Walne Zgromadzenie Koła Towarzyskiego Poznańskiego odbędzie się dnia **18 marca** rb., na które Szanownych Członków uprzejmie zaprasza (1008)

Dyrekcya.

Od 1 kwietnia rb. poszukuje się **nauczyciela domowego,** któryby 2 chłopczyków do niższych klas gimnazyalnych w języku niemieckim przysposobić mógł. Osoby na posadę tę reflektujące zechcą się przy podaniu bliższych warunków w listach fr. do p. **Palmowskiego,** rektora szkół miejskich w Gnieźnie zgłosić. (1002)

Poszukuje się kupna dóbr!

Poszukuję dla bardzo poważnych kupców rozmitych **dóbr ryoerskich** na sprzedaż pójść mających: 1) majątku za 300—500,000 talarów z zaliczką 150 000 tal., 2) majątku za 200—400,000 tal., z zaliczką 100,000 tal., 3) majątku za 90—150,000 tal. z zaliczką 60,000 tal., 4) majątku za 80—120,000 tal. z zaliczką 40,000 tal., 5) majątku za 45—80,000 tal. z zaliczką 25,000 tal., 6) majątku za 25—40,000 tal. z zaliczką 15,000 tal.

Panowie, którzyby mieli zamiar sprzedać swe majątki, raczą mi nadesłać szczegółowy ich opis. (996)

Eugeniusz Wendriner,
inspektor gospodarczy i huty cynkowéj i zastępca niemieckiego banku hipotecznego na prow. szlązką,
w Wrocławiu, Gartenstrasse No. 10.

Ogrodnik nieżonaty, posiadający dobre świadectwa, znajdzie natychmiastowe zajęcie w Dom. **Babin** pod **Strzałkowem.** Osoby reflektujące na to winny się osobiście przedstawić. (978)

Ucznia z potrzebnemi wiadomościami poszukuje handel papierów i cygar (1016) **E. Morgenstern.**

Uwiadomienie dla dam.

Polak, liczący blisko 30 lat, trudniący się od lat kilku handlem, a mający obecnie swój własny skład, poszukuje **towarzyszki życia Polki,** posiadającéj prócz przymiotów serca, również odpowiedni kapitał w celu powiększenia pola działań i ustalenia w ten sposób korzystnéj egsystencyi dla swéj familii.

Bliższych szczegółów udzieli przy zapewnieniu ścisłéj dyskrecyi eksped. poczto wa przy nadesłaniu fotografii swoich pod lit. **W. O. G.** fr. poste restante, które proszę złożyć. (1011)

Folwark Lubiń pod **Trzemesznem,** nowo wybudowany nad żwirówki, 281 mórg areału w dobrych gruntach, z pięknym obszernym domem mieszkalnym w ogrodzie, z inwentarzem żywym i martwym, jest z wolnéj ręki do **sprzedania.** Połowa praetiam pozostaje na gruncie na długi czas. Folwark ten może być powiększonym przez kupno gospodarstw z nim graniczących.

Bliższych warunków dowiedzieć się można w miejscu.

Lubiń, 8 stycznia 1865. (989)

Lakomicki.

Uwiadamiamy szanownych członków Spółki, iż termin **ostateczny** do zapłacenia II wpłaty na Akcye Seryi Lit. A. na dzień

1 lipca 1865 roku

oznaczony został.

Zwracamy nadto uwagę na § 14 Ustawy Spółki, który brzmi, iż w razie nieuiszczenia na czas oznaczony II raty, pierwsza na rzecz Spółki przepada.

Przyjmowanie II wpłat i wypłacanie kuponów uskutecznia się u Pana **Antoniego Hoelzel** w Krakowie,
„ **Leopolda Kronenberg** w Warszawie,
„ **S. H. Heimann & Comp.** w Wilnie
i w naszéj kasie w Poznaniu. [123]

Bniński, Chłapowski, Plater i Sp.

Zgromadzeni w **tłusty czwartek** dziękują niniejszém kochanym kolegom, którzy się nie stawili, za piękny dowód przyjaźni i dotrzymanie uroczyście danego słowa. (999)

Zdatne garderobiane i gospodynie znajdą pomieszczenie. Gdzie? dowiedzieć się można w eksped. Dzien. Pozn.

C. Mann,
(1015) ulica Wilhelmowska 7.

Poszukuje się kupna dóbr.

Sprzedawszy swoje majętności, zamierzam dla siebie i dla syna swego kupić dwa majątki, położone w obwodnie reg poznańskiéj, z którychby każdy obejmował 12 do 1500 mórg kwadratowych, z dobremi zabudowaniami gospodarczemi i pięknym pałacem; na każdy z rzeczonych majątków mogę niebawem zaliczyć 25—30,000 tal. Reflektujące na to osoby raczą bez wdania się osoby trzeciéj, złożyć swe oferty pod lit. **A. Heine, Wrocław, poste restante.** (788)

Niniejszém mam honor donieść szanownéj publiczności miasta Poznania i okolicy, że ukończywszy drezdeńską akademią krawiecką, osiedliłem się w miejscu jako **krawiec męzki.** Polecając się względom szanownéj publiczności, przyrzekam zarazem najniższe ceny i najrzetelniejszą usługę.

Wojciech Frąckowiak,
(990) ul. Podgórna Nr. 3.

Wielki swój ***skład zegarów*** każdego rodzaju, jakości tylko najlepszéj, poleca pod poręczeniem cen sumiennych i skoréj usługi

L. Metcke, obecnie **P. Schnibbe,**
ulica Wrocławska 5.

Zamówienia i reperacye wykonywa się natychmiast. (1004)

LOTERYA.

Odnowienie losów do 3 klasy 131 loteryi należy stósownie do przepisów planu pod utratą odnośnych praw uskutecznić **do godziny 6 wieczorem dnia 10 marca rb.**

Poznań, 3 marca 1865.

Król. wyższy pobórca loteryjny
(981) ***Fr. Bielefeld.***

Księgarnia **L. Merzbacha** co tylko odebrała i jako nowość poleca:

Rzut oka na handel
przez
Bolesława Prawdzica Chotomskiego.
Cena 7½ sgr.

W księgarni **L. Merzbacha** nabyć jeszcze można:

Rady dla matek
czyli
Sposób utrzymania zdrowia kobiety
skreślił
Dr. **Julian Moszyński.**
Cena 2 tal. 15 sgr.

Pianina
nowe, o siedmiu oktawach, z głosem **bardzo moonym,** równającym się głosowi fortepianu, sprzedaje tanio skład muzykaliów **C. Ed. Pathe,**
(1006) ulica Półwiejska 7, I piętro.

Wezwanie do przedpłaty.

Niżéj potpisany wydaje dzieło pod nap.: **„Przyjaciel Polskich Dzieci“** w 3 częściach, zaw. 25 ark. druku, czyli około 400 stron i **120 ładnych rycin.** Treść będą stanowiły: przystępne dla dzieci opisy z historyi naturalnéj, jeografii, spraw ojczystych, wiersze, powiastki, zagadki itd., słowem nauka połączona z rozrywką. Z historyi polskiéj będą podane treściwie najznakomitsze wypadki i życiorysy najsławniejszych mężów, tak, iż dzieci będą się ztąd mogły uczyć pierwszych początków dziejów narodowych. Aczkolwiek dziełko to głównie poświęcone młodzieży, jednakże mianowicie dla rycin będzie także nader stosownem dla czytelni ludowych. Wydane dotąd przezemnie dla ludu i młodzieży dzieła: **Kilka powieści i opowiadań, Bojomir, Książka dla Ludu Polskiego** w 3 częściach, **Powiastki i wierszyki dla dzieci,** oraz prace w Gwiazdce Cieszyńskiéj i sprawowanie w 1862/63 r. redakcyi Przyjaciela Ludu w Chełmnie, w którem piśmie, jak wiadomo, pierwszy zacząłem umieszczać obrazki, mogą być rękojmią, iż **„Przyjaciel Polskich Dzieci“** odpowie choć w części zamierzonemu celowi, aby szerzyć naukę, połączoną z rozrywką. Trudność, a prawie niepodobieństwo znalezienia nakładzcy zmusza mnie do wydania tego dziełka w drodze przedpłaty. Cena po wyjściu będzie wynosiła 25 sgr., w drodze przedpłaty atoli **tylko 15 sgr.,** czyli **5 sgr, za tomik, zawierający 120—130 stron i 40 rycin.** Cena zaiste umiarkowana, zważywszy ilość rycin i dotychczasowe wysokie ceny dzieł polskich (zwykle cena podobnego dziełka wynosi 10 — 20 sgr.) **Kto zapisze 10 egz., odbierze 11ty bezpłatnie.** Jeżeli się zbierze tyle przedpłaty, aby się choć w części koszta druku i papieru opłaciły, wówczas wyjdzie pierwszy tomik na Zielone świątki rb. Pieniądze proszę przesyłać w prost pod moim adresem o ile możności za pomocą nowych wypłat pocztowych (Postanweisungen), gdyż to najtańszy sposób przesyłki, a łatwo z załączonéj kwoty odgadnąć liczbę żądanych egzemplarzy. Ktoby tylko jeden egz. chciał zapisać, temu za dopłaceniem 3 sgr. prześle się każdy zeszyt po wyjściu franko (należy zatem w takim razie przesłać 18 sgr.) Uprasza się rodziców, nauczycieli i przyjaciół młodzieży o łaskawe zajęcie się zbieraniem przedpłaty na to dziełko. Bliższe szczegóły zawiera prospekt z próbami rycin, który się rozsyła bezpłatnie. (946)

Józef Chociszewski.
Adres: Festung **Weichselmünde** p. **Neufahrwasser,** in Westpreussen.

Ameryk. machiny do szycia
najlepsze na kuli ziemskiéj, dla **krawców szewców, siodlarzy** itd., tudzież do **użycia familijnego** polecam z tém nadmienieniem, że przyzwalam na **spłatę częściową** i chętnie bezpłatnie udzielam **potrzebnéj nauki. Nici, jedwab i igły** ma zawsze w zapasie **H. Klug,**
(1010) Poznań, ul. Fryderykowska 33.

Godne uwagi.

Polecam łaskawéj publiczności **patentowane pokojowe**

Filtery,

różnego gatunku, z żelaza lub też innych kruszcy, od 7 do 15 tal.

Najbrudniejsza woda destyluje się w krótkim czasie i wydaje piękną kryształową wodę do picia, zarazem i oziemnia. Oprócz tego **pojedyńcze przyrządy** do destylacyi wody, np. w każdym węborku lub ćwierci i beczce do kuchni lub dla koni, od 3 do 8 tal.

Wszystkie listowne życzenia wypełniam jak najprędzéj i najsumienniéj.

Piotr Rutkowski,
(985) Engel Ufer No. 6, Berlin.

Półszorki i **szory** z kręconego rzemienia, również **wózki krakowskie** i **karyolki** poleca **Jordan** w Kórniku. (992)

Z powodu zmiany lokalu
sprzedaję wszelkie narzędzia optyczne po cenach bajecznie niskich; bardzo wyborowe parciomierze po 2 tal., drobnowidze złożone po 3 tal., najlepsze szkła teatralne na oba oczy po 4 tal., tudzież dalekowidze, okulary i pinznezy, wszystko bardzo tanio. **Bernhard,**
(1003) **optyk, obok Tellusa,**

Co dopiero odebrałem wielki zapas prawdziwych

Cygar z Hawanna,

które polecam szanownym Panom, będąc przekonanym, że nikt nie jest w stanie, po tak umiarkowanych cenach, jak moje, dostawić cygara, gdyż znajomości moje z pierwszemi domami w Hawanna mnie jedynie pozwalają.

Jestem przekonany, że szanowna publiczność mnie jako początkowego uwzględniać będzie. Z uszanowaniem

P. Rutkowski,
(987) **Engel Ufer No. 6 w Berlinie.**

Świeże najlepsze zielone **kuchy rzepiowe** i jeszcze resztkę wyborowych **kuchów lnianych** poleca tanio

Ferdynand Weyl,
(942) ul. Wrocławska 18.

Znane farmaceutyczne wyroby nasze, jako to: Cukierki piersiowe (15 sgr.), Cygarety indyjskie (20), Fosforan żelaza Dra Lerasa (20), Guarana (25), Kapsułki z Matyku (1 tal. 10 sgr.), Kapsułki vaginales z Matyku dla kobiet (22½), Kordyał żółtéj królewskiéj chiny (1, 10), Kordyał Pepsiny (1, 5,) Pastylki z Natr i Magnezyi mlecznego i Pastylki Pepsiny, Pigułki przeczyszczające Dra Kazenawy (25), Plaster biednego (emplâtre du pouvre homme 10), Roślinna Glyceryna z palmowego oleju (25), Syrop z chiny czerwonéj żelazistéj (25), Syrop z chrzanu (1, 5,) Syrob z Matyku (1, 5,) Syrop podkwasu fosfatu wapna (25), Szprycowanie z Matyku (25), Tran wielorybi z nowéj ziemi (25), znajdują się wraz z szczegółową wskazówką użycia ku bliższemu objaśnieniu się, zawsze w zapasie we wszystkich aptekach poznańskich.

Grimault i Sp. w Paryżu,
(1) Ancienne Pharmacie Dorvault.

Nauczyciela domowego, filologa, przysposabiającego do klas wyższych gimnazyalnych, wskaże księgarnia p. J. K. Żupańskiego. (933)

Uprasza się o jaknajwcześniejsze zamówienia **prawdziwego guana peruańskiego** i **miałko mielonego gipsu spernbergerowskiego,** które to przedmioty rozsyłam do wszystkich stacyi kolei żelaznych i stacyi wodnych. (732) ***S. Calvary.***

Polecam szanownéj publiczności

żelazne umywalnie,

najpraktyczniejsze tego rodzaju, gdyż nie zabiera dużo miejsca i w najmniejszym pokoiku, zwłaszcza do pokoi gościnnych. Cena za wszystko, jako to: miednica, skorubka do mydła i dzbanek z porcelany, wynosi 4 tal.

(986) ***P. Rutkowski,*** Engel Ufer 6, Berlin.

Tymczasowe doniesienie.

Mam zaszczyt niniejszém podać do wiadomości, iż z końcem b. m. otwieram tutaj **przy placu Wilhelmowskim No. 12,** na pierwszém piętrze, obok składu fortepianów pana **Ludwika Falka**

Magazyn mebli,

zwierciadeł i wyrobów wyściełanych

pod firmą:

K. Hebanowski.

Polecając to moje nowe przedsiewzięcie łaskawéj pamięci i względom szanownéj publiczności, upraszam o zaszczycanie mnie w swoim czasie swém zaufaniem, a wszelkiego starania dokładać będę, aby się godnie i należycie wywiązać.

Poznań, dnia 4 marca 1865.

(974) **Kazimierz Hebanowski.**

Nowe przedmioty wiosenne.

Francuskie Long-Châles, najpiękniejszych deseni i kolorów;

Plaids-Châles; pojedyńcze i haftowane ***Cachemir-Châles;***

Chustki koronkowe, Rotondy i Beduiny;

Wiosenne Płaszcze, Paletoty i Mantyle

poleca w największym doborze i po cenach nader umiarkowanych. (1013)

Poznań, Rynek Nr. 63. **Robert Schmidt,** dawniéj Antoni Schmidt.

Fabryka fortepianów C. Eckego

w Poznaniu, ulica Magazynowa Nr. 1, (plac przy bramie Wronieckiéj),

poleca swoje wyborowe **fortepiana palisandrowe i pianina z mechaniką paryską,** z drzewa palisandrowego i orzechowego, po cenach **umiarkowanych** i pod **pewném poręczeniem.** (1001)

Jako coś najnowszego.

Wiedeńskie sztuczne ognie pokojowe bez odoru i dymu, z nowo wynalezionego prochu, poleca handel materyałów piśmiennych i cygar

E. Morgenstern,

(1017) ul. Wilhelmowska 8.

Wyprzedaż towarów odstawionych.

Przejąwszy od swego poprzednika pana **M. Cohn** znaczny skład ***prawdziwych angielskich i francuskich, pachnideł, kapeluszy, czapek, krawatek, wełnianych szali, pantofli, torebek podróżnych, skórzanych pudełek do kapeluszy, jedwabnych deszczochronów, kaloszy gumowych*** itd., sprzedaję rzeczone przedmioty, aby zyskać na przestrzeni, znacznie niżéj ceny zakupu.

Emil Hartmann,

dawniéj M. Cohn,

(997) **Plac Wilhelmowski Nr. 7.**

Jaroczyńskiego

Skład papieru, materyałów piśmiennych i rysunkowych

poleca swoje papiery listowe angielskie w przednich gatunkach jako i wielki wybór **Tek listowych** z przyborami i nową nadsyłkę **Albumów fotograficznych.** Zarazem poleca się panom budowniczym i inżynierom nowy rodzaj papieru łokciowego do rysowania planów w trzech różnych grubościach, mający własność angielskiego Watmana z francuskim torszonem połączoną.

W składzie tym przyjmują się wszelkie zamówienia na **Rejestra gospodarcze** i **Karty wizytowe** i na wszelkie inne druki litograficzne. (949)

Madonny, wizerunki świętych Pańskich i Chrystusa

z piaskowca i marmuru kararyjskiego, wykonywam własnoręcznie i z największą dokładnością według wzorów najcelniejszych mistrzów. Wykończyłem téj zimy dwie różne od siebie **Madonny,** które jeszcze na czas krótki pozostaną tu i od szanownéj publiczności obejrzanemi być mogą. Ich cena w naturalnéj wielkości 130 i 150 tal.

(991) **C. Sametzki,** ul. Fryderykowska No. 28.

Nadworny dostawiacz C. L. Schwerdtmann w Berlinie oddał mi skład **prawdziwego *Restitutionsfluid* C. Simona. Doświadczony ten środek ku utrzymaniu wytrwałości i siły konia aż do najpóźniejszéj starości,** zapobiegający zesztywnieniu i **leczący gruntownie i szybko** ochromienie łopatek, bioder i kolumny pacierzowéj, spleczenie, (ochwat, zbicie) romatyzm, wywichnięcie pętliny, kolana i kopyta u koni i innych zwierząt domowych, kosztuje pudło o 12 butelkach na 48 kwart 6 tal. 20 sgr., pół pudła 6 butelek na 24 kwart 3 tal. 20 sgr., pojedyńcza butelka 20 sgr.

Każda butelka opatrzona jest pieczątką: **C. Simon,** weterynarz hydropata.

Juliusz Scheding,

(886) **Poznań, obok mostu chwaliszewskiego.**

Fabryka kostnéj mąki nawozowéj Braci Schickler,

w Zainhammer pod Neustadt-Eberswalde.

Z powodu wyższych wymagań, z któremi chemia na rzecz rolnictwa obecnie występuje w obec środków nawozowych, postanowiliśmy krom naszych dawnych ulubionych i znanych numerów, które na szczególne żądanie wyrabiamy, fabrykować także następujące gatunki, które niniejszém polecamy łaskawéj uwadze panów rolników.

I. Najwyborniejszą miałko mieloną parowaną **mąkę kostną** pod poręczeniem 4—4½ % azotu i 23—24 % kwasu fosforycznego.

II. Miałko mieloną parowaną **mąkę kostną** zmięszaną z 40 % kwasu siarczanego, pod poręczeniem 3—4 % azotu, 9—10 % rozpuszczalnego kwasu fosforycznego i 7—8 % nierozpuszczalnego kwasu fosforycznego.

III. **Siarczan amoniaku** pod poręczeniem 20—24 % azotu. (Guano peruańskie ma, jak wiadomo, tylko 12—13 % azotu).

IV. **Gips nawozowy łączny,** wyrabiany z krwi i gipsu, z azotem.

V. Trzy gatunki **superfosfatu** (wapienny niedokwas fosforu), wyrabiany z mąki kostnéj i kwasu siarczanego, nr. 1, pod poręczeniem 13—14 % rozpuszczalnego kwasu fosforycznego i 9—10 % nierozpuszczalnego kwasu fosforycznego; nr. 2, zmięszany z krwią, pod poręczeniem 13½—14 % rozpuszczalnego, 2½—3 % nierozpuszczalnego kwasu fosforycznego i 1½—2 % azotu; nr. 3, pod poręczeniem 12—13 % rozpuszczalnego, 5½—6 % nierozpuszczalnego kwasu fosforycznego i 4¾—5 % azotu.

VI. **Mięszaniny** roztworzonéj 40 % kwasu siarczanego parowanéj mąki kostnéj z prawdziwém guanem peruańskiem, tudzież siarczanem amoniaku, z wszystkiemi stosunkami wymaganemi przez odbiorców.

VII. **Prawdziwe guano peruańskie** po 5 tal. z fabryki, tudzież na **pyłek zmielone guano peruańskie** pod poręczeniem 6½—7 % azotu i 6—7 procent kwasu fosforycznego, po 2 tal. 20 sgr. z fabryki wraz z miechem.

Dany tu opis części składowych wszystkich wyrobów polega na rozbiorze chemicznym p. dra **Ziurek** w Berlinie.

Sprzedaż naszych wyrobów mąki nawozowéj ma sobie oddaną na okolicę tamtejszą p. ***L. Kunkel*** **w Poznaniu.** Inne zlecenia upraszamy przesyłać wprost do nas. Tak rzeczony pan Kunkel jak i my służymy każdego czasu próbami i cennikami.

Zainhammer, koło Neustadt Ew., w lutym 1865.

Bracia Schickler.

Odnośnie do powyższego oznajmienia donoszę niniejszém, że najchętniéj udzielam każdego pożądanego objaśnienia wraz z próbami i cennikami, upraszając, aby łaskawe zamówienia jaknajwcześniéj nadsyłać mi raczono, gdyż fabryka zwykle trzy do czterech tygodni przed rozpoczęciem siewów tak liczne ma zlecenia, że wczesne wykonanie nadchodzących w tym czasie jeszcze zleceń najczęściéj staje się niepodobném.

Poznań, w lutym 1865.

(951) **Ludwik Kunkel.**

Zakład czyszczenia pierza.

W moim zakładzie czyszczenia pierza oczyszcza się pierze **z kurzawy, moli i wszelkich zaraźliwych zabytków jak najdokładniéj. W. Gross,**

(1014) Małe Garbary No. 9,

Koniczynę czerwoną, białą i żółtą, lucernę prawdziwą francuzką i piaskową, tymoteusz, angielski, francuzki i **włoski raygras, kostrzewę owczą, trawę kupkową, łubin modry** i **czerwony, jęczmień do siewu, owies, wikę,** tudzież wszelkie **nasiona leśne** i **roślin polnych** poleca, ręcząc za siłę kiełkowania

(731) ***S. Calvary*** w Poznaniu.

Drzewa owocowe,

dziczki owocowe, drzewa pojedyńcze, krzewy na ogrodzenia itd., egzemplarze mocne i zdrowe, poleca ogrodownictwo handlowe **Karola Kirchnera** w Poznaniu, (dworzec kolei żelaznéj). Cennik przesyła się na żądanie bezpłatnie i franko. (998)

Owarzanki postne

codziennie świeże u

Wdowy H. Kirsten,

(959) ul. Podgórna 14.

NA POST

poleca co dzień świeżo nadesłany smaczny **olej siemienny,** tak kwartami jak centnarami rafinerya oleju **Juliusza Wolffsohn,**

(1012) w Poznaniu, ul. Wroniecka 21.

Świeże algierskie kalafiory odebrał

Jakób Appel,

(1009) ul. Wilhelm. 9, naprz. hot. Miliusa.

Swiece stearynowe i parafianowe 6 sztuk za 5 sgr., jakości wyborowéj poleca

(736) **E. Loewenthal.**

Wełna na zęby

(trąbka po 2½ sgr.)

uśmierzająca **natychmiast** każdy ból zębów, jest w głównym składzie na W. Ks. Poznańskie w aptece (2)

Elsnera.

Owoc. bydło, konie, wozy i wszelkie **sprzęty gosdodaroze** mają być natychmiast sprzedane na probostwie w **Budzyniu** pod **Rogoźnem.** (1005)

25 wołów roboczych, silnych i dobrze utrzymanych, sprzedawać będzie dnia 15 marca r. b. Dom. **Izabella** pod **Mroczą** najwięcéj dającemu przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę. (1000)

Teatr miejski w Poznaniu.

W sobotę, dnia 4 marca. Przedstawienie polskie na korzyść ubogich.

W niedzielę, dnia 5 marca na żądanie „Die lustigen Weiber von Windsor," komiczno-romantyczna opera w 4 aktach przez Nicolai'a. Poprzednio: „Das Benefiz eines alten Souffleurs," oder „Die Einladung zum Theater!" krotochwila w 1 obrazach przez Teodora Hell. 1 obraz: Eine hoffnungsvolle Familie; 2 obraz: Ein Theater-Intrigue; 3 obraz: Des Sängers Ehrgeiz; 4 obraz: Das Boudoir einer Tänzerin; 5 obraz: Ein Theater im Theater.

☞ Początek o godz. 6. ☜

Ceny za dnia: 17½ sgr. Do tego przedstawienia wartują bilety z opuszczonego przedstawienia czwartkowego, z dopłatą 2½ sgr.

W poniedziałek, dnia 6 marca „Zo[illegible] und Schwert", komedya w pięciu aktach przez Karola Gutzkow.

J. Keller, dyrektor.

170,000 tal.

ma się umieścić na hipotekach aż do połowicznéj wysokości taksy sądowéj majątków rycerskich położonych w W. Ks. Poznańskiem. Osoby reflektujące na to raczą, dołączywszy odnośne taksy, zgłosić się u

F. H. Meyera,

główn. agenta Tow. zabezp. Nederland

(995) w Wrocławiu, Palmstr. z. Alma.

Koniczynę czerwoną i białą, tymoteusz, łubin żółty i biały poleca

MAURYCY BERGAS,

ulica Wrocławska No. 38.

(1007)

KURS GIEŁDY W BERLINIE.

dnia 3 marca.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	—	102¼
— rząd. 1859	5	—	105⅞
— 50, 52 konw.	4	—	98⅛
— 54, 55, 57,	4½	—	102⅜
— 1856	4½	—	102⅜
— prem. 1855	3½	129¾	—
Obligi dług. skarb.	3½	—	91⅝
— Marchijs.	3½	—	90
Listy zast. March.	3½	87¾	—
— Prus Wsch.	3½	—	84½
— — —	4	—	94½
— Pomor.	3½	—	87⅜
— —	4	—	98⅜
— W.Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe.	3½	—	—
— — — (nowe.	4	—	95⅝
— Szląskie	3½	—	92⅝
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	84⅝
— — —	4	—	94½
— rent. March.	4	—	98⅝
— Pomor.	4	—	98⅜
— W. Ks. Pozn.	4	—	96½
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	98⅜
— Nadreńskie	4	98¾	—
— Saskie	4	98¾	—
— Szląskie	4	—	99
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.	5	—	64½
— Poż. narod.	5	—	70⅞
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	78½
Rosy. 5 pożyc. Stiegl	4	—	74
— 6 —	5	87½	—
Rosy. poż. angiel.	5	—	89¼
Polsk. obligi skarb.	4	—	73
— Cert. A. 300 zł.	5	—	92⅝
— Lis. z. n. w R.S.	4	—	75
— Ob. cztk. 500 z.	4	89½	—
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113⅓
Lujdory	—	—	110¾
Złota. funt. cel.	—	—	465
Srebra — dito	—	—	29²⁰⁄₃₀
Saskie bil. kas	—	—	99⅓
Niem. banku	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99⅛
Austr. bank	—	—	80¼
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	99¾
Berlin-Anhalt	4	—	190
Berlin-Hamb.	4	145¼	—
Berl.-Paczd.-Magd.	4	—	212
Berl.-Szczecin	4	—	134
Wrocł.-Freib.	4	—	139⅜
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	91¼
Koźlo-Bogumin	4½	—	62½
— pierwot.	4	—	87⅜
Dolno-Szl.-March.	4	97¼	—
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	88¾
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	81¼
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	162½
— Litt. B.	3½	—	144
Opol-Tarnowic.	4	—	81
Starogr.-Pozn.	3½	—	96¾
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	127
Berl. Tow. hand.	4	—	114½
Gdański bank pryw.	4	—	111
Dysk. Udział kom.	4	104	—
Gota bank. pryw.	4	102¾	—
Hanow. dito	4	101	—
Królew. dito	4	—	107
Lipsk. Stow. kred.	4	—	87
Magd. bank. pryw.	4	—	101½
Pomor. bank rycer.	4	100½	—
Pozn. bank. prow.	4	—	101½
Prusk. udz. bank.	4½	—	149¾
Szląsk. Stow. bank.	4	109	—
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	111¼
Minerwy Szląskiéj.	5		33¾
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	99
—	4½	—	101¼
Berl.-Hamb.	4	—	99⅞
Berl. Hamb. II. Em.	4	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	95¼
— Litt. B.	4	—	95½
— Litt. C.	4	—	95¼
Berl.-Szczecin	4½	101¾	—
— II. Em.	4	—	93½
Koźlo-Bogumin.	4	—	91
— III. Em.	4½	—	96½
Dolno-Szl.-March.	4	—	97½
— konwen.	4	—	97½
— — III. ser.	4	—	94½
— — IV. ser.	4½	—	102
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	96¼
— Litt. B.	3½	85½	—
— Lit. C.	4	—	95⅝
— Lit. D.	4	—	95⅝
— Lit. E.	3½	—	84
— Lit. F.	4½	—	101½
Starogr.-Pozn.	4	—	93⅛
— II. Em.	4½	—	103¼

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.

dnia 3 marca.

Papiery i pieniądze.	%	żądano	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	89 11/12
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—
Pozn. lis. zast. nowe.	4	96	—
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	—	96¼
Szląskie list. Zast.	3½	—	92¾
— listy zast. A.	4	101½	—
— nowe	4	100⅛	—
— Lit. B.	4	—	101¼
— Lit. C.	4	100⅞	—
— Listy Rent.	4	99¼	—
— Oblig. prow.	4½	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	75¼
— nowéj Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	71	—
Minerwy akcye	4	—	33
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	—	140⅓
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	95 11/12	—
—	4½	—	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	—	162½
— Lit. B.	4½	144	—
— obl. z pr. pierw.	4	—	95⅜
— Lit. D.	3½	—	—
— Lit. E.	3½	84½	—
Opol. Tarn.	4	—	81
Koźlo-Bogumin.	4	62½	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—
Listy zast. gal. now.			
z kup. w. austr.	—	73	72
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—	76½	75½

KURS STOW. KUP. W POZNANIU

dnia 4 marca.

	%	żądano	płac.
Pozn. List. Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	—
— nowe	4	—	95½
Pozn. list. Rent.	4	—	96½
— akc. bank. prow.	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow.	5	—	—
— obl. mel. Obry.	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej. II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— pożyczk. skarb.	4	—	—
— dobr. pożyczk.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż.	—	—	—
— obl. z pr. pier. E.	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	79½
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca (w zastępstwie): Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.